Nr. 88. Środa, 19 Kwietnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 11 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej Jego Mość Ferdynanda I., króla Bułgarów, kawalerem orderu Złotego Runa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 11 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej Aloizego księcia Liechtensteina, komendanta marynarki, admirała Rudolfa hr. Montecuccoli'ego, Swego Wielkiego Podkomorzego Leopolda hr. Gudenusa, Antoniego Czirák i Dénesfalva hr. Cziráky'ego, Eugeniusza Chudenitz hr. Czernina i Karola Longueval hr. Buquoy, kawalerami orderu Złotego Runa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany generale piechoty Parmann!

Z żywem ubolewaniem spoglądam na Pańskie ustąpienie w stan spoczynku, po 47-letniej, zarówno w wojnie, jak w pokoju wybitnej służbie. W ponownem uznaniu Pańskiej wielce doniosłej działalności nadaję Panu wielką wstęgę Mego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 11 kwietnia 1911.

Franciszek Józef, w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 marca b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy leśnictwa, Józefowi Flechnerowi, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego, Stanisława Zacharyasza w Bochni i radcę sądu krajowego Andrzeja Madeyskiego w Tarnowie, radcami sądu krajowego wyższego w ich miejscach służbowych; radcę sądu krajowego, Maryana Czernego w Jaśle, wiceprezydentem sądu obwodowego w Wadowicach; radcę sądu krajowego Józefa Panka w Rzeszowie, radcą sądu krajowego wyższego w Rzeszowie, oraz nadał najłaskawiej radcom sądu krajowego i naczelnikom sądu powiatowego: Walentemu Celewiczowi w Starym Sączu i Wincentemu Jabłońskiemu w Krośnie, tytuł i charakter radców sądu krajowego wyższego z uwolnieniem od taksy.

Lwowski sąd krajowy wyższy przeniósł: starszego oficyała kancelaryjnego, Dawida Fischlera z Sambora do Lwowa; oficyałów kancelaryjnych: Mikołaja Kadobiańskiego z Delatyna do Tarnopola, Józefa Kuzileka z Drohobycza do Lwowa, Marka Bechera z Łąki do Stryja, Jakóba Rawicza z Zabłotowa do Sambora, Eustachego Krochmaluka z Wiśniowczyka do Brodów, tudzież kancelistów: Bazylego Switija ze Zborowa do Żółkwi, Stefana Przeorskiego z Żółkwi do sądu krajowego wyższego we Lwowie, Ignacego Pruseka ze Skałatu do Dubiecka, Michała Hrańkowskiego z Podbuża do Zbaraża i Samuela Birkena ze Zbaraża do Zabłotowa; zamianował kancelistami sądowymi: Samuela Taubera, sierżanta 20 pułku piechoty obrony krajowej, dla Buczacza: Kubę Kocha, podoficera rachunkowego 30 pułku piechoty, dla Drohobycza; Samuela Wattenberga *recte* Mahlera, podoficera rachunkowego 86 pułku piechoty, dla Wiśniowczyka; Józefa Feuersteina, podoficera rachunkowego 31 pułku armat polnych, dla Łąki; Hermana Lille, podoficera rachunkowego 55 pułku piechoty, dla Podhajec; Feliksa Wiszniewskiego, podoficera rachunkowego 20 pułku piechoty obrony krajowej, dla Tłumacza; Edwarda Galowitza, podoficera rachunkowego 4 batalionu strzelców, dla Skałatu: Mieczysława Kazimierza 2ga im. Oleńskiego, podoficera rachunkowego 17 pułku piechoty obrony krajowej, dla Delatyna; Srula Biena *vel* Reicha, ogniomistrza 31 pułku armat polnych, dla Doliny; Franciszka Gniewczyńskiego, sierżanta 55 pułku piechoty, dla Lubaczowa; Jana Tomanka, tytularnego wachmistrza 5-tej komendy żandarmeryi, dla Radziechowa; Chaima Wolfa Jeciesa, podoficera rachunkowego 2 pułku piechoty, dla Podbuża; Eugeniusza Nowakowskiego, podoficera rachunkowego 24 pułku piechoty, dla Zborowa i Michała Wołoszczuka, sierżanta 24 pułku piechoty, dla Lutowisk.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało komisarzy straży skarbowej I. klasy: Michała Knapika i Kazimierza Grzymalskiego, starszymi komisarzami straży skarbowej II. klasy w IX. klasie rangi, a komisarzy straży skarbowej II. klasy:

LISTY ZE WSCHODU.

Nieznana Palestyna.

(Krajobrazy Ziemi świętej. — Przesądy i mylne wiadomości. — „Szwajcarya wschodnia". — Wpływ przyrody na człowieka w Palestynie. — Ukształtowanie terenu. — Przejrzystość powietrza. — Rozległość widnokręgów. — „Pola zmartwychwstania". — Góry judejskie. — Jezioro tyberyjskie. — Karmel. — Uroczysty nastrój pejzażów. — Jerozolima. — Roślinność. — Plantacye owocowe. — Co opowiadają gaje oliwne.).

O żadnym kraju może więcej nie pisano, niż o Palestynie. A jednak, rzecz szczególna, zwiedzając Palestynę, nabiera się przekonania, że należy ona do krajów najmniej znanych. Mimo polepszenia dróg komunikacyjnych i wzrastającej ciągle ilości turystów, rozpowszechnione są najmylniejsze pojęcia o charakterze krajobrazów i wartości gospodarczej tej siedziby kultury prastarej.

Wystarczy wspomnieć, że nawet znany przewodnik, Baedeker, rozpoczyna opis Palestyny uwagą: „Ktoby w Palestynie szukał pięknych pejzażów, będzie rozczarowany". Podobnie w licznych innych sprawozdaniach i dziełach spotykamy się z mniemaniem, że jestto kraj pusty, całkowicie wyjałowiały, dla oka zgoła nieciekawy.

W rzeczywistości zasługuje Palestyna na nazwę wschodniej Szwajcaryi. Jestto podobnie jak Szwajcarya, kraj przeważnie górzysty, w którym pyszne równiny i urocze jeziora przerzynają pasma wzgórz. A jednak, mimo podobieństwa czynników składowych, Palestyna ma swój charakter specyficzny, własny swój styl.

Nigdzie może natura nie wywiera wpływu tak silnego na umysł i serce człowieka, jak w tych stronach. Tłumaczy się to głównie ukształtowaniem terenu. Od szczytów Libanu, sięgających wysokości 3000 m., aż do zagłębienia Martwego Morza, leżącego o 400 m. poniżej powierzchni morza, Syrya i Palestyna tarasami się obniża. Dzięki temu, w małym tym kraju otwierają się olbrzymie widnokręgi. Niezwykła ta rozległość perspektywy wszędzie prawie nas uderza. Z kilku miejsc objąć można okiem wielką część kraju, z trzech nawet całość jego.

Nadzwyczajna przejrzystość powietrza przyczynia się do tego, że oko przenika dale, gdzieindziej dlań niedostępne. Z tego powodu wytwarza się tu inny stosunek między człowiekiem a przyrodą, aniżeli w innych krajach. Gdzieindziej widuje się wioskę lub miasteczko wraz z drobnym odłamem otoczenia. Tu zaś oko ogarnia niejako ziemię całą. A równocześnie człowiek czuje się bliższym nieba i nieskończoności. Księżyc i gwiazdy iskrzą się tu blaskiem tak żywym, sklepienie niebios zdaje się leżeć tak nisko, światy zstępują ku nam tak bardzo, że chciałoby się rękę po nie wyciągnąć.

Nocą księżycową jeździłem z Tyberyady do Saffedu. Stopniowo wznosząca się wyżyna pokryta jest olbrzymimi kamieniami nawskróś przedziurawionymi nakształt gąbki. Wulkan, dziś wygasły, przed lat tysiącami wyrzucił te kamienie z wnętrza ziemi. Od czasu do czasu koń potrącał kopytem czaszki zwierzęce, lub szkielety bielejące. Taki to krajobraz zrodzić mógł w wyobraźni proroków widzenie pól zmartwychstania.

Wzniosłą jest też scenerya gór judejskich w pobliżu Jerozolimy. Białe skały wapienne tworzą tu formacye o fantastycznej piękności. Nad brzegiem głębokich przepaści wznoszą się potężne tarasy o dziwnej regularności, niby podmurowania zdruzgotanych zamków.

Nawet tam, gdzie piękność tego kraju przyjmuje charakter łagodniejszy, włoski, pejzaże nie tracą pewnej cechy uroczystej. Nigdzie nie pobudzają do uciech świeckich. Są to dekoracye sceny serafincznej. Niby olbrzymi, falujący szmaragd rozpościera się jezioro tyberyjskie. Za niem wznosi się wdali srebrny szczyt Hermonu, podobnie jak Mont Blanc nad jeziorem genewskiem. Nad białem, skalistem wybrzeżem zaś unoszą się mgły fioletowe i różowe nakształt delikatnych welonów. Jest coś mistycznego w tych barwnych welonach, spływających aż na miejsce, gdzie błękitny Jordan wypływa z jeziora i znika w cichych, wysokich szuwarach.

Najbardziej uprawnioną jest nazwa „nieznana Palestyna" w odniesieniu do góry Karmel i niezrównanych jej widoków. Już w połowie drogi otwierają się perspektywy, którym dorównywują chyba tylko Sorrento lub Neapol. Widzimy olbrzymie półkole zatoki otoczonej palmami i białymi domami Haify. Wyżej jeszcze, z samego grzbietu Karmelu, obejmuje oko poza zatoką śnieżne szczyty Libanu, a po drugiej stronie szeroko rozwarte Morze Śródziemne. Mało jest punktów na kuli ziemskiej o podobnym czarze. I znowu uderza nas ów szczególny nastrój uroczysty krajobrazu. Nie mówię o wspomnieniach historycznych, o pierwiastkach religijno-ideowych, które napełniają tu atmosferę. Już same linie i tony scenery działają podobnie jak wnętrze okazałej świątyni.

Tło natury sprawia, że i miasta w Palestynie przedstawiają się bardziej malowniczo, niż w innych okolicach. W porównaniu do przepychu dawnych wieków, Jerozolima dziś w łachmanach; a jednak i obecnie jeszcze sprawia wrażenie równie oryginalne, jak okazałe. Na potężnych, białych skałach wznosi się miasto wspaniale ugrupowane, zbudowane z białych kamieni. Wobec braku drzewa, a taniości kamienia, w jaki obfitnje okolica, najskromniejsze nawet domy mieszkalne budują tu z monumentalnych kwadrów ciosanych *alla rustica*. Dzięki gorącemu klimatowi wszelka wilgoć paruje całkowicie, tak, że starożytne nawet budynki zachowują ton jaskrawo-biały. Ta monumentalność ulic, nad którymi wznoszą się Góra Świątyni, Góra Dawida i Góra Oliwna, uwieńczone klasztorami, meczetami i twierdzami, nadaje miastu cechę odrębną. Nie trudno wyobrazić sobie, jak Jerozolima działać musiała wówczas, gdy mosty kamienne potężnemi łukami łączyły z sobą góry, a na Morii miasto meczetu Omara stała świątynia i pałac Salamona. Chyba jedną Akropolis porównać można z tą twierdzą królewską, umieszczoną na tle przepysznej natury, według podobnych zupełnie zasad artystycznych.

Lecz nawet najmniejsze wsie arabskie dziwnie uderzają widza, zwłaszcza w górzystych częściach kraju. Piętrząc się tarasami, białe ich domki o dachach płaskich lub sklepionych wynurzają się malowniczo z zieleni ogrodów. Bo i to jest wyobrażeniem mylnem a szeroko rozpowszechnionem, że Palestyna jest krajem całkowicie wyczerpanym, nie wydającym żadnej już wegetacyi. Zapewne, że nie brak okolic, które dziś nie są zarośnięte i skutkiem tego sprawiają wrażenie martwe. Łatwo zrozumieć można, że turyści, znający tylko drogę z Jaffy do Jerozolimy, gdzie kolej przejeżdża przez pasmo nagich skał, doszli do mniemania, że mają do czynienia z krajem całkowicie nieurodzajnym. Kto jednak ma sposobność wniknąć w głąb kraju, zdumiony jest bogactwem roślinności.

Zachwycającym jest widok Palestyny, zwłaszcza na wiosnę, kiedy góry przywdziewają szatę kwietną o niezrównanej piękności. O niezwykłej ilości i rozmaitości kwiatów Palestyny daje nam wyobrażenie fakt, że botanicy naliczyli tu dotychczas 5000 gatunków kwiatów, gdy w Anglii istnieje tylko 500.

Między pasmami gór rozłożyły się szerokie, urodzajne równiny, na których rosną pszenica, jęczmień, proso, durra, sezam. Właściwą atoli charakterystykę nadają roślinności palestyńskiej plantacye, otoczone wysokim żywopłotem kaktusowym. Kaktus dochodzi tu do grubości drzew. Nic piękniejszego nad drzewa owocowe, ukryte za tymi wałami zielonymi. Długimi, równoległymi szeregami ciągną się drzewa pomarańczowe i cytrynowe, granaty i figi, brzoskwinie i migdały. Wysoko ponad drobnemi drzewami owocowemi smukłe palmy kołyszą majestatycznie gałęzie swe, w których cieniu zwieszają się snopy daktylów, niby worki złote.

Wspaniałym jest widok starych gajów oliwnych. Drzewa oliwne sadzi się w odstępie dziesięciu metrów, by korzeniom ich zabezpieczyć miejsce do rozszerzenia się. Z wszystkich drzew owocowych bowiem oliwy dosięgają wieku najdłuższego. Jeszcze po tysiącu lat noszą wyborne owoce. Rzecz szczególna, że mimo niezliczonych wojen, które pustoszyły Palestynę, właśnie w tym kraju znajdujemy najstarsze drzewa oliwne. Gaje oliwne obok Haify, pochodzące z czasów wojen krzyżowych, rozleglejsze jeszcze obok Ramleh, sięgające epoki panowania rzymskiego, przedewszystkiem zaś prastary ogród oliwny Getsemane pod Jerozolimą, czarować muszą każdego przyjaciela przyrody. Niektóre pnie, o grubości dwóch przeszło metrów, wyglądają tak, jak gdyby były splotem setek cienkich drzewek. Jasne, miękkie liście mają połysk srebrzysty.

Starożytne te oliwy są żywymi świadkami największych chwil w rozwoju kultury ludzkiej. Kiedy w wietrzyku cicho szeleszcze poczynają, opowiadając o tem co widziały, przechodzień zatrzymuje się w głębokiej zadumie.

Stawosz.

Grzegorza Iwaszkiewicza i Maryana Wróblewskiego, komisarzami straży skarbowej I. klasy w X. klasie rangi.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie zamianowało ukwalifikowanego podoficera rachunkowego, Michała Batscha, kancelistą w XI. klasie rangi dla galicyjskich władz skarbowych.

IX. a. 1100.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że polityczna komisya reambulacyjna wraz z rozprawą wywłaszczeniową, tudzież komisya stacyjna i rozprawa co do ogniotrwałych ubezpieczeń z powodu projektowanego przełożenia części linii kolei lokalnej Piła-Jaworzno od klm. 22·258 do klm. 24·060 odbędzie się dnia 9 maja 1911, i rozpocznie o godzinie 10 rano przy klm. 22·258 linii kolei lokalnej Piła-Jaworzno, koło szybu Sobieskiego w gminie Jeleń.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędach gminnych w Jeleniu i Jaworznie, oraz w kancelaryach obszarów dworskich w Jeleniu i w Jaworznie, począwszy od dnia 20 kwietnia 1911, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Chrzanowie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 kwietnia 1911 l. XVII 5822/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 8 do 15 kwietnia, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 kwietnia.

Projekt wizyty króla Piotra serbskiego w Wiedniu.

Już w poprzednim numerze zaznaczyliśmy podaną przez *N. Fr. Presse* wiadomość o bliskich już jakoby odwiedzinach króla Piotra serbskiego w Wiedniu.

Obecnie wiadomość tę uzupełniamy komentarzem, jakim w rzeczonym organie ją zaopatrzono. Po usunięciu kwestyj spornych, czytamy tam, jakie istniały w latach ostatnich pomiędzy Austro-Węgrami a Serbią, w kołach politycznych Serbii coraz głośniej dawała się słyszeć opinia, że król Piotr złoży wizytę u Najw. Dworu w Wiedniu. Był to wyraz nadziei, których spełnienie zapowiada wiadomość, że wizyta owa w istocie ma nastąpić. Wiadomość powitano z żywem zadowoleniem. Tu i ówdzie objawia się wprawdzie refleksya, czy nie za wczesną obrano porę wizyty, jednakowoż są to odosobnione tylko głosy. Podnoszą się one przeważnie z kół tylko, które w toku zatargu Serbii z Austro-Węgrami zajmowały stanowisko nieprzejednane. W opinii całego kraju wszakże nastąpił od tego czasu zupełny przewrót i to tak gruntowny, że usilne dążenie radykalnego gabinetu koalicyjnego Pasicza, by stosunek z Monarchią austro-węgierską ukształtować przyjaźniej, spotkało się z powszechnem uznaniem. Zwłaszcza koła rządowe i dworskie nie czynią tajemnicy z przeświadczenia, że przyjazne stosunki Serbii z Austro-Węgrami leżą w obopólnym tych państw interesie.

Dlatego też projektowanej podróży króla Piotra do Wiednia przypisuje się wielką doniosłość polityczną. Powszechnie żywią w Serbii nadzieję, że wizyta owa nietylko położy ostateczny koniec echom załatwionego pokojowo konfliktu, lecz nadto, że osobiste spotkanie króla Piotra I. z Monarchą Austro-Węgier i osobista wymiana zdań obu Władców wywrze trwały a zbawienny wpływ na ukształtowanie się stosunków w przyszłości. Pod tym względem podziałały już znakomicie wyrazy współczucia, jakie Najj. Pan w r. z. z powodu choroby następcy tronu, ks. Aleksandra, wystosował do króla Piotra. Ludność serbska wdzięcznie przyjęła ten dowód życzliwości.

Z drugiej strony — od czasu, gdy w sposób pokojowy załatwiono przesilenie aneksyjne, przyszły koła polityczne w Serbii, a także pewna część ludności, do przekonania, że uporczywe trwanie przy stanowisku, jakie wówczas zajęła Serbia, byłoby polityką nierozsądną i narażałoby Serbię niepotrzebnie na ogromne niebezpieczeństwo. Okoliczność, że wyrobiło się takie przekonanie, jest tem bardziej uwagi godna, iż podzielają je obecnie także obie partye radykalne, do których obozu zalicza się przeważna większość narodu serbskiego.

Co do stronnictwa postępowego i nacyonalistycznego, to powszechnie znaną jest rzeczą, że oba one zawsze i stanowczo były za pielęgnowaniem stosunków przyjacielskich z Austro-Węgrami. Tak więc bez przesady twierdzić można, iż obecnie opinię tę uznaje cały ogół serbski, odwiedziny więc króla Piotra w Wiedniu zdają się rozpoczynać nową erę w stosunkach serbsko-austryackich, erę przyjaznego pożycia. Dla kulturalnego i ekonomicznego rozwoju Serbii okoliczność to bardzo pomyślna.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Prof. Delbrück o polityce antipolskiej).

Tag berliński podaje artykuł znanego profesora Delbrücka pod tytułem „Polityka wschodnio-kresowa a wywłaszczenie“, w którym to artykule czytamy między innemi, co następuje:

Z kilku stron ostro nakłania się rząd, aby uchwaloną w r. 1908 ustawę o wywłaszczeniu rolnem na kresach wschodnich wreszcie zastosował. Nietylko „Ostmarkenverein“ tego się domaga, lecz i zarząd partyi konserwatywnej w tej myśli wystosował rezolucyę. Głoszą nawet, że zaniechanie wywłaszczenia byłoby wprost bezprawiem, bo domaga się go ustawa prawna.

Ostatnie twierdzenie jest logicznym błędem. Ustawa nie twierdzi: wywłaszczenie musi nastąpić, jakoteż nie mówiłaby, ta lub owa kolej musi zostać zbudowana, lecz daje tylko rządowi prawo wywłaszczyć 70.000 hektarów na rzecz kolonizacyi narodowej w obu prowincyach, w których komisya kolonizacyjna działa. Czy z tego pełnomocnictwa rząd skorzysta, to zależy od okoliczności. Zachodzi pytanie, czy okoliczności dzisiaj są takie, żeby się zastosowanie ustawy tej zalecało.

Osiągnie się nią przedłużenie dotychczasowej działalności kolonizacyjnej jeszcze na lat kilka. Potem atoli kolonizowanie na wszelki przypadek się skończy. Głosy, które wartości narodowej tej kolonizacyi zaprzeczają, mnożą się z dnia na dzień. W niedawno wydanem dziele kierownika „Niemieckiego Towarzystwa dla krzewienia dobrobytu na roli i umiłowania stron rodzinnych“ prof. Henryka Sohnreya: „O pewnym nieznanym ludzie w Niemczech“ wskazano na zgubne skutki polityki hakatystycznej w Prusach Zachodnich bardzo dobitnie. Także o Bismarcku, tak chętnie zwanym ojcem polityki narodowej na kresach wschodnich, wykazało się teraz, że była mu tylko środkiem taktycznym dla chwilowych celów i że sprowadzenie kolonistów chłopów uważał do końca życia za rzecz daremną i przewrotną. (Porównaj *Preuss. Jahrbücher*, zeszyt za maj 1910). Dalej wiadomo, że już ostatnim razem wielu posłów z prawicy bardzo niechętnie przystało na nowe sumy na kolonizacyę i na wywłaszczenie. Dlatego też ograniczono w ustawie wywłaszczenie do 70.000 hektarów i niema widoków, aby przystano na dalszą ustawę wywłaszczeniową i na nowe środki dla kolonizacyi. Nawet, gdyby konserwatyści jeszcze raz na to się zdecydowali, to zakazuje im jakoteż rządowi obecny stosunek do centrowców, aby kroczyli tą drogą, a gdyby nam się udało usunąć znowu centrowców od wpływów, toby na ich miejscu stanęli wolnomyśli, którzy także o polityce hakatystycznej nic wiedzieć nie chcą.

Ponieważ od lat wielu jestem zdania, że walka przeciw Polakom w całości niemczyźnie więcej zaszkodziła, niż korzyści przyniosła, to też rzeczą jest jasną, że z mej strony jestem za jej zaniechaniem, im prędzej, tem lepiej. Ale nawet ci, którzy są przekonani, że walka ta bądź co bądź przyniosła nam rzeczywistą korzyść (żeby ta była bardzo wielką, tego nie odważy się nikt powiedzieć), nawet ci niechaj rozważą, czy zaleca się jeszcze zastosowanie wywłaszczenia. Niechaj pomyślą, jak nieprzewidziane są skutki stosowania zasady, żeby dla celów walki politycznej naruszyć własność prywatną. Socyaliści musieliby się rozradować na wieść o pierwszem zgodnem z przepisami prawa wywłaszczeniu tego rodzaju. Bo tak samo, jak Polaków, możnaby innym razem Żydów,

---

24)

MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

III.

(Ciąg dalszy).

Margrabina zadrżała. To był pierwszy skutek pomyłki służącego pani Dozulé i mogła teraz obliczyć ile ją będzie kosztować to fatalne nieporozumienie.

— On przyjdzie osobiście przynieść mi te pieniądze — mówił dalej Paweł, nie wyrzekając się jeszcze nadziei, że doprowadzi margrabinę do przystania na jego projekt *status quo* — i zobaczy pani ciąg dalszy. Są to fatalne i nieuniknione skutki tego, co zaszło u baronowej.

— Ma pan słuszność — odrzekła — sytuacya, w której znajdujemy się oboje jest niedozniesienia. Pozostają mi tylko dwie rzeczy do zrobienia: albo wyznać prawdę, albo opuścić Paryż i nigdy tu nie wrócić. Potrzebuję się namyśleć, zanim się zdecyduję i pragnę pozostać samą.

Było to w grzecznej formie wyproszenie za drzwi i margrabina uczyniła to głosem tak stanowczym, że zakochany zrozumiał, iż nie pozostaje mu nic innego, jak odejść.

— Jestem pani posłuszny — rzekł smutnie.

Pochlebiał sobie, że na osłodzenie tego wyroku poda mu rękę, ale nie uczyniła tego, tak samo jak wczoraj, gdy się rozchodzili koło rotundy Champs-Elysées.

Usunęła się nawet, jak gdyby się obawiała, że ujmie ją sam za rękę, bez pozwolenia.

Stanowczo, ta margrabina nie lubiła żadnego zbliżenia, nawet końcem palców.

Po tej odmowie prawie zniechęcającej, wypadało Pawłowi Cormier odejść, nie dodając ani słowa.

Tak też uczynił, bardzo strapiony i niezadowolony z rezultatu pierwszej swojej wizyty u margrabiny de Ganges.

Przechodząc przez dziedziniec, poprzedzający ogód, spotkał znowu strażnika w czerni, tę dziwną osobistość, która trzymała się na uboczu, ukazując się tylko od czasu do czasu, jak posąg Komandora.

Paweł wiedział już teraz, że ten strażnik nie był prostym służącym, ale nie miał najmniejszej ochoty ukłonić mu się w przechodzie i zdawało mu się, że ten rycerz damy z avenue Montaigne patrzy na niego podejrzliwym wzrokiem.

Zapewne zadawał sobie pytanie, co za interes mógł mieć ten młody człowiek do pani de Ganges co było najlepszym dowodem, że nie uznała za stosowne mówić mu o swoich przygodach po wyjściu z ogrodu Luksemburskiego i u baronowej Dozulé.

Pawła to zresztą mało obchodziło, lecz skoro tylko znalazł się po za obrębem pałacu, tak samo jak wczoraj, wysiadając z powozu przy Champs-Elysées, zaczął się z innego punktu widzenia zapatrywać na sytuacyę.

Wczoraj, po podróży fiakrem, wyrzucał sobie, że nadto łatwo dał się wystrychnąć na dudka, a teraz spostrzegał w mowie i sposobie życia margrabiny niektóre strony, które go zrażały.

„Ani drgnęła, gdy jej powiedziałem, że mąż jej został zabity dziś w nocy, mówił sobie, idąc do fiakra, który czekał na niego o dwadzieścia kroków od pałacu. Wiem, że ten mąż był nicponiem i że jego śmierć ulgą jest dla niej. Było rzeczą zupełnie naturalną, że nie odgrywała komedyi, udając, że rozpacza, lecz w braku łez powinna była okazać więcej wzruszenia, choćby dla przyzwoitości.... A ona, co najwięcej, zmieszała się na chwilę. Natychmiast zaczęła mnie badać o skutki, jakie mogą wypłynąć z tej śmierci.... co się jej tyczy osobiście, bo nie wiele się niepokoiła, jak ja z tego wybrnę. A przecież, jeżeli pociągną kogo do odpowiedzialności za ten pojedynek, to tylko ja i Mirande zapłacimy za to.

„Ta margrabina nawet się nie dowiadywała, co się stało z ciałem nieszczęśliwego, które zostawiliśmy na trawie bastyonu przy bulwarze Jourdain. Zaczynam przypuszczać, że ona nie ma serca.

Był czas zresztą, żeby Paweł pomyślał o własnych interesach, które mogły wziąć zły obrót, przedewszystkiem od chwili listu anonimowego, w którym łotr jakiś groził mu wydaniem policyi.

Chodziło tu o jego spokój, prawie o honor, gdyż pojedynek nocny, wraz z porzuceniem trupa, musiał z konieczności pociągnąć za sobą śledztwo kryminalne i chociaż Paweł nie był najbardziej winny, narażało go to na stawanie przed trybunałem.

I nie wiedząc zupełnie, w jaki sposób trzeba się wziąć, by uniknąć tego niebezpieczeństwa, a przynajmniej je złagodzić, postanowił udać sie o poradę do starego przyjaciela Bardin.

Rozkazał więc fiakrowi, który go przywiózł na avenue Montaigne, jechać na bulwar Beaumarchais, na róg ulicy Sainte Claude.

Chciałby był skorzystać ze sposobności, aby odwiedzić swoją matkę, ponieważ ulica des Tournelles znajduje się ztamtąd o dwa kroki, lecz obawiał się, aby nie zauważyła stanu zaniepokojenia, w jakim się znajdował z powodu doznanych wypadków, a zwłaszcza wzruszającej rozmowy z panią de Ganges.

Był więc zdecydowany zobaczyć się dziś tylko ze starym adwokatem i przygotowywał sobie przez czas jazdy, co ma mu powiedzieć.

Nie miał ochoty wyznać odrazu wszystkiego staremu Bardin. Chciał najpród zbadać teren, pytając, jakieby było jego zdanie w analogicznym wypadku kogo innego, czy radziłby mu siedzieć cicho, czy przeciwnie, uprzedzić wezwanie, oznajmiając przed sędzią śledczym, że brał udział w spotkaniu i w jakim charakterze.

Nie mógł wyznać nic więcej, bo nie był głównym interesowanym w tej sprawie.

Mirande był więcej narażony, ponieważ z jego ręki padł pan de Ganges. Paweł więc nie miał prawa zdradzać całej sprawy bez przyzwolenia przyjaciela, który o tej porze pewnie spał jeszcze w najlepsze.

Paweł obiecywał sobie, że odwiedzi go po usłyszeniu zdania ojca Bardin i zdecyduje razem z Janem co robić wypada.

Z trzema tamtymi studentami nie było się co liczyć: młokosi, którzy przypadkowo asystowali spotkaniu i którym nie można było zarzucić nic innego, tylko, że postąpili lekkomyślnie.

Projekt był rozsądny, ale pomiędzy pomysłem a wykonaniem znajduje się zawsze miejsce na nadzwyczajne wypadki.

Wysiadając z powozu przy ulicy Sainte Claude Paweł spotkał się oko w oko z adwokatem, idącym drobnym krokiem.

— Jakto! znowu ty?... — zawołał p. Bardin — w mojej dzielnicy, w porze wykładów prawa administracyjnego?... a przytem, czy teraz już tylko karetami rozjeżdżasz?...

— Wybrałem się do pana... żeby pomówić o pewnej sprawie... — bąkał Paweł nieco zmięszany.

— Powiesz mi o tem innym razem... dzisiaj nie mam czasu do stracenia i nie będę wracał na moje trzy piętra, żeby ciebie wysłuchać...

— Ależ bo... nie mogę tego odłożyć...

— Nie wyobrażam sobie, aby to było takie pilne, ale jeżeli chcesz koniecznie mówić ze mną, możesz mi towarzyszyć; pogadamy w drodze.

— Niech i tak będzie, kochany panie Bardin. Proszę mi tylko pozwolić odprawić mego fiakra.

Paweł zapłacił stangretowi podwójnie co mu się należało, aby nie czekać na zdawanie drobnych i wrócił natychmiast do przyjaciela matki.

— A teraz, jestem gotów iść z panem, gdzie się panu podoba, byle mnie pan wysłuchał. Gdzie pan idzie?

— Do pałacu sprawiedliwości.

— Dobrze! Nie jest to blisko; będę miał czas opowiedzieć panu co mnie sprowadza.

— Mniejsza o to!... tylko krótko!... a przedewszystkiem, jasno!... Ale zanim zaczniesz, pozwól mi powiedzieć sobie coś, co ci zrobi przyjemność.

— Wszystko co pan zechce, kochany panie Bardin.

— Chodzi tu o mego syna. Często ci mówiłem, że potrzebaby mu tylko głośnej zbrodni do wyśledzenia, żeby dać się poznać... wyjść z szarego tłumu... jednej z takich zbrodni, któremi wszystkie dzienniki się zajmują i które na jaw wyprowadzają talenta sędziego...

— Rzeczywiście... i zawsze myślałem, że prędzej czy później będzie miał to szczęście.

— Hm!... dało na siebie czekać... a także awans tego biednego Karola na tem ucierpiał... Gdyby zwracano uwagę tylko na osobiste zasługi, mógłby już być radcą trybunału... lecz ostatecznie, ma już obecnie tę zbrodnię!

— Brawo! — zawołał Paweł uśmiechając się pod wąsem z ojcowskiego zapału starego adwokata. A więc zbrodnia tak głośna? Ileż trupów?

(Ciąg dalszy nastąpi).

potem bankierów, a wreszcie wielkich właścicieli rolnych wogóle na rzecz dobra publicznego wywłaszczyć. Te 70 tysięcy hektarów, które w ten sposób można zdobyć, są w stosunku do 4 milionów Polaków, których mamy zwalczyć, tyle co nic. Za to zasada, naruszenie majątku prywatnego, pozostałaby, jako *precedens*, który możnaby zawsze stosować. Ba, może nawet korzyść rzeczywista ze zdobycia 70.000 hektarów ziemi polskiej, zamieni się jeszcze w stratę, bo, chociaż każdy może się czuć rozgoryczonym, gdy mu się zabiera dla celów politycznych włość odziedziczoną, to wiemy, jak dobrze wedle praktyki sądowej płaci się za wywłaszczone posiadłości, a więc wywłaszczeni Polacy świetny zrobiliby zapewnie interes. Co poczną ze swymi bitymi talarami? Oto pójdą skupywać niemieckie włości, a saldo niemieckiego do polskiego właściciela rolnego na kresach wschodnich nie polepszyłoby się dla nas wkońcu, lecz pogorszyłoby się jeszcze. I dla takiego skutku mamy stosować rzecz zasadniczą, która nas w całym świecie zniesławi jakobyśmy byli gorsi od Rossyan i Madziarów, a i tak już wielkie rozgoryczenie i nienawiść narodową spotęguje do ostateczności?

Smutne to, lecz prawdziwe, że tak niebywale wielkiego, z takimi kosztami zbudowanego dzieła, jak kolonizacya, wkońcu zaniechać trzeba jako bezskutecznego. Z wszystkimi bocznymi kosztami nie brakuje wiele do miliarda, który w to wpakowano, procentującego zaledwie po 2 proc., tak, że wielka część deficytu, na który choruje budżet pruski, i który tak gorzko odczuwają płacący podatek, jest wynikiem błędnej polityki. Co to z miliardem możnaby było począć na Wschodzie, gdyby się kierowano nie narodową zapalczywością, lecz rozsądnemi obliczeniami.

Obecnie chwila ku ostatecznemu odwrotowi od nieszczęsnej polityki hakatystycznej nadzwyczaj jest dogodna. Szereg spostrzeżeń i wieści świadczą zgodnie, że Polacy w Prusach przechodzą coś w rodzaju przesilenia wewnętrznego. Partya, która pomimo wszystkiego dąży do porozumienia z rządem pruskim i tego pragnie jest przy robocie, a radykalni narodowcy z tego powodu wielce się gorączkują. Dla pruskiego państwa naturalnie nie może być nic lepszego ponadto, żeby polskość się rozpadła, a gospodarczy bojkot, który niemieckiemu rzemieślnikowi i kupcowi odebrał chleb i tłumnie go wygnał z kraju, prawdopodobnie przycichłby wielce. Nastanie wywłaszczenie, to pod obuchem uderzeń rozbiegające się warstwy polskie naturalnie znowu się złączą. Jeżeli rząd teraz kierować się będzie polityką rozsądną i zręczną, to może straty powstałe dla niemczyzny w ostatnich 20 latach na kresach wschodnich nie odrazu wyrównać, ale gdy się zamiast z jedną zwartą partyą narodową ma do czynienia z dwoma zwalczającemi się partyami wśród Polaków, to otwierałyby się oczywiście nowe, korzystne możliwości dla pruskiej polityki narodowej".

Gdy miliony nie pomogły, spekuluje się na rzecz skromniejszą, na rozłam wśród Polaków, na ich miękkość, gdy wróg nie dusi. Sposoby inne — sentyment zawsze ten sam.

KRONIKA.

Lwów, 18 kwietnia.

— **Kalendarz.**

Środa (19 kwietnia):

Emmy wdowy. — Włodzimirza. — Ewtychia.

Wschód słońca o godzinie 4·26 rano, zachód słońca o godzinie 6·20 po południu.

— **Uroczystość rezurekcyjna** odbyła się we Lwowie w ubiegłą sobotę w kościele archikatedralnym obrz. łac. o godzinie 6 wieczorem ze zwykłą okazałością wobec olbrzymich tłumów publiczności.

Celebrował JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w asystencyi ks. Biskupa Bandurskiego, kanoników kapituły, oraz licznego zastępu duchowieństwa.

W uroczystości wzięli udział: JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, z szefem Biura Prezydyalnego c. k. Namiestnictwa, radcą Namiestnictwa Schultisem, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, korpus oficerski z generalicyą na czele, Rada miasta Lwowa *in corpore* z prezydyum na czele, Towarzystwo strzeleckie z insigniami, stowarzyszenia i cechy ze sztandarami.

Przy dźwiękach dzwonów, śpiewie duchowieństwa i bractw. procesya okrążyła trzykrotnie świątynię. Oddziały wojskowe tworzące dokoła katedry szpalery, oddały przepisane salwy karabinowe.

W sobotę o godz. 8 wieczorem odbyły się rezurekcye w kościołach OO. Bernardynów i OO. Karmelitów, w niedzielę zaś rano w lwowskich kościołach parafialnych.

— **P. Namiestnikowstwo Bobrzyńscy** podejmowali w niedzielę wielkanocną liczne grono gości staropolskiem święconem. Przez wielką salę pałacu Namiestnikowskiego, gdzie zastawiono szereg stołów, przesunęło się z kilkaset osób. Między przybyłymi dygnitarzami duchownymi i świeckimi zauważyliśmy JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, JE. ks. Metropolitę hr. Szeptyckiego, ks. Biskupa Bandurskiego, JE. P. Ministra dr. Głąbińskiego, JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, JE. komendanta korpusu Schoedlera, JE. generała-porucznika Kolosvarego, JE. Andrzeja ks. Lubomirskiego. Jawił się dalej szereg posłów sejmowych i b. posłów do Rady państwa, generalicya, reprezentanci stacyonowanych we Lwowie pułków, prezydyum miasta, członkowie Wydziału krajowego, naczelnicy władz i urzędów i wiele osób z wybitnych sfer towarzyskich.

Gościnne salony pałacu Namiestnikowskiego opróżniły się dopiero o zmroku.

W pierwszy dzień Świąt odbyły się również święcone u JE. Arcybisknpa ks. Bilczewskiego i prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik Jan Regnier, komendant 10 dyw. art. konnej, zamianowany komendantem 22 pułku dział polnych.

Major 10 p. dział polnych Franciszek Gross zamianowany komendantem 10 dywizyi artyleryi konnej.

Podpułkownik Rudolf Steindl z 58 pp., przy sposobności przyniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, otrzymał tytuł i charakter pułkownika z uwolnieniem od taksy.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Przeniesieni zostali ze stanu czynnego c i k. armii do stanu czynnego c. k. obrony krajowej: kapitan Wilhelm Khistler ze sztabu inżynieryi, przydzielony do 55 pp., do 2 pp. obr. kraj.; porucznicy Franciszek Hiatt z 40 pp. do 5 pp. obr. kraj. i Franciszek Sichrawa z 90 pp., do 10 pp. obr. kraj.; podporucznicy: Paweł Klingespor 89 pp. do 31 pp. obr. kraj., Alfred Mitsche z 10 bat. pionierów, do pułku strzelców krajowych nr. III, Franciszek Trobej z 85 pp., do 36 pp. obr. kraj.

— *(ż)* **Z kolei państwowych.** W okręgu lwowskiej dyrekcyi przeniesieni zostali: starsi oficyałowie: Ludwik Schuster z Rawy Ruskiej do kasy dyrekcyjnej we Lwowie i Karol Turek z Jarosławia do Sambora; oficyałowie: Józef Burzański ze Złoczowa do Lwowa-Podzamcza, Michał Ungeheuer z Sambora do Jarosławia i Feliks Kuźmin z Sambora do dyrekcyi we Lwowie, przy równoczesnem nadaniu mu tytułu rewidenta. Dalej adjunkci: Józef Krenzel z Brodów do Komarna, jako naczelnik urzędu ruchu, Adolf Mantel z Drohobycza do Krasnego; następnie asystenci: Stanisław Bereś z Przeworska do Sądowej Wiszni, Salomon Brand z Krasnego do Złoczowa, Władysław Wilczyński ze Lwowa-Podzamcza do Brodów i Władysław Wilk z Drohobycza do Lwowa-Podzamcza do Jarosławia.

Nakoniec aspirant Tadeusz Wolski przeniesiony został z Posady Chyrowskiej.

— **Z kolei.** Jak w latach poprzednich, tak też i bieżącego roku sprzedawać będą kasy osobowe na głównym dworcu we Lwowie i biuro miastowe kolei państwowych we Lwowie (pasaż Hausmana) podczas sezonu letniego tj. od 1 maja do 30 września włącznie zniżone bilety powrotne ze Lwowa do Janowa, ważne nietylko w dni świąteczne i niedziele, lecz także i w dni powszednie.

Jazdę do Janowa odbywać będzie można na podstawie biletów powrotnych każdym pociągiem osobowym, odchodzącym według rozkładu jazdy ze Lwowa do Janowa, jazdę zaś z powrotem tylko pociągami wycieczkowymi. Nr. 3256 (odjazd z Janowa 12·00 w południe, nr. 3258 (odjazd 8·15 wieczorem) i 3260 (odjazd 8·50 wieczorem tylko (w niedziete i rzym. kat. święta).

Powrót z Janowa do Lwowa pociągiem osobowym nr. 3252 (odjazd z Janowa 7·00 rano) i pociągiem nr. 3254) odjazd z Janowa 3·20 po południu (na podstawie wyżej wymienionych biletów powrotnych nie jest dozwolony.

Takie same bilety powrotne i po tej samej cenie będą wydawane także na stacyi Lwów-Kleparów.

— **Pomnik Smolki.** Szereg artystów zwrócił się do komitetu budowy pomnika Franciszka Smolki z prośbą o odroczenie terminu konkursowego do jesieni i obranie innego miejsca. Sprawą tą zajęła się obecnie także komisya artystyczna Towarzystwa upiększenia miasta Lwowa i wydała opinię zgodną z żądaniem owych artystów. Odroczenie terminu motywuje tem, że niski stan sztuki pomnikowej wogóle ma swe źródło, między innemi także w pośpiechu, z jakim artyści projektują, a który nie pozwala im wniknąć w rzecz i opracować pomysł. Wartość artystyczna rzeźby, stojącej na placu publicznym jest rzeczą zbyt wielkiej wagi, iżby miała ustąpić innym względom. Miejsce zaś nie nadaje się pod pomnik nie z tego względu, że jest małe (przeciwnie mało place znakomicie nadają się pod pomnik), ale ponieważ niema na placu Smolki ani jednej ściany, nie postrzępionej oknami. Pomnik więc znalazłby może odpowiedniejsze miejsce już w owych dwu ogródkach, przytykających do Sejmu, bądź to stojąc luźnie, bądź przytykając do architektury.

Tę opinię komisyi zatwierdził w głosowaniu wydział Towarzystwa, który temsamem wyraża przekonanie, że byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by komitet pomnikowy odroczył termin konkursu, oraz zechciał poczynić kroki celem obrania innego miejsca.

— **Na szlaku Biała Czortkowska-Zaleszczyki** przywrócono wczoraj ruch ogólny.

— **Obchód ku czci Kilińskiego** odbył się wczoraj we Lwowie, staraniem Tow. im. Kilińskiego we Lwowie. O godzinie 11 przed południem odbyła się w archikatedrze lwowskiej uroczysta Msza św., poczem w pochodzie udano się do parku Kilińskiego, gdzie u stóp pomnika złożono wieniec. Wieczorem o godzinie 6 zebrały się pod pomnikiem tłumy publiczności. Po odśpiewaniu pieśni narodowych zakończono obchód.

— **Odkrycie polichromii na Ogrojcu Wita Stwosza.** Podczas odczyszczania rzeźby Wita Stwosza, darowanej przez p. L. Halskiego Muzeum narodowemu, które to odczyszczanie przeprowadził p. Makarewicz, znany restaurator fresków na Wawelu, wydobył dawną bogatą polichromię, pokrywającą rzeźbę. Wskutek usunięcia brudu i kurzu od wieków tam się osadzającego, rzeźba zyskała bardzo wiele na przejrzystości i teraz dopiero dokładnie można podziwiać w niej nadzwyczajną subtelność dłuta i niezrównaną technikę średniowiecznego mistrza. Rzeźbę wystawił zarząd Muzeum na wysokości oka tak, jak ją z pewnością przeznaczył do oglądania sam Stwosz.

— **Kocert Barcewicza.** Po szeregu koncertów, kóre nam dały poznać wiele wybitnych artystycznych sił, czeka nas jeszcze jedna, muzykalna uczta.

Zaraz po świętach Wielkiejnocy, zjeżdża do Lwowa nasz nieporównany polski skrzypek, ulubieniec Warszawy, dyrektor tamtejszego konserwatoryum, Stanisław Barcewicz.

W jesieni zeszłego roku, Warszawa zgotowała mu świetną owacyę, z powodu 25 jego jubileuszu. — Uproszony przez grono wielbicieli jego talentu, przyrzekł podzielić się z nami czarującą swą grą w dniu 21 kwietnia, w Filharmonii, ze współudziałem Antoniny Białeckiej, pianistki.

Bilety już są do nabycia u Zadnrowicza.

— **I. międzynarodowy kongres pedologiczny** odbędzie się w Brukseli od 12 do 18 sierpnia b. r. Program jego obejmuje wszystkie dziedziny wiedzy, związane zarówno z badaniem naukowem dziecka, jak z reformą jego wychowania, więc: wychowanie domowe, pielęgnowanie dzieci, badania antropometryczne, hygienę szkolną, psychologię dziecka, pedagogikę eksperymentalną, szkoły nowego typu i t. d. Prezesem kongresu będzie dr. Decroly, sekretarzem ogólnym nasza rodaczka, dr. Józefa Joteykówna. Organizacyą kongresu zajmuje się komitet, którego przewodniczącym jest znany pedolog dr. Schnyten, dyrektor laboratoryum pedologicznego w Antwerpii. W każdym kraju funkcyonują komitety narodowe, pracujące nad zgromadzeniem i przygotowaniem odpowiednich odczytów i referatów. Przewodniczącym komitetu polskiego jest J. W. Dawid, sekretarką Aniela Szycówna. Po za Warszawą informacyj co do udziału Polaków udzielają: dr. Bronisław Bandrowski (Lwów, Teatyńska 7), Helena Radlińska (Kraków, Kopernika 40), Zofia Sokolnicka (Poznań, ogrodowa 13). Zgłoszenia uczestnictwa wraz ze składką 20 franków należy przesyłać wprost do Brukseli pod adresem skarbnika p. Th. Daumers (Bruxelles, 11 place Annessens). Dla nauczycieli ludowych składka obniżona do 10 franków.

† **Stanisław Womela,** jeden z bardzo utalentowanych literatów i krytyków, zmarł onegdaj we Lwowie, przeżywszy lat 43. Ś. p. Womela był jakiś czas członkiem redakcyi *Przeglądu*, potem *Kuryera Lwowskiego*, gdzie prowadził dział krytyki teatralnej i literackiej, Następnie przez dwa lata pełnił obowiązki suplenta gimnazyalnego w Jaśle i gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, które z powodu nadwątlonego zdrowia musiał porzucić. Ostatnimi czasami zdawało się, że mu jest lepiej, został nawet zaangażowany do jednego z dzienników lwowskich, jako recenzent teatralny; niestety śmierć niepozwoliła mu jąć się umiłowanej przez niego pracy. Ś. p. Womela, umysł głęboki i wykształcony, był w kółku literackiem Lwowa jedną z najciekawszych postaci — śmierć też jego wywołała powszechny żal.

Pogrzeb odbędzie się w środę, o godz. 5 po południu, z domu przedpogrzebowego przy ulicy Kochanowskiego l. 96 na cmentarz Łyczakowski.

† **Ludgarda z hr. Mniszków hr. Edwardowa Stadnicka.** Dnia 14 b. m. zmarła w Wiedniu w domu swym na Wallnerstrasse Ludgarda z hr. Mniszków hr. Edwardowa Stadnicka, dama pałacowa i dama krzyża gwiaździstego. Urodzona w 1823, była córką Stanisława hr. Mniszka W. Marsz. kor. Galicyi i Lodomeryi, kawalera orderu św. Leopolda, i Heleny z ks. Lubomirskich (rodzonej siostry ks. Henryka z Przeworska i ks. Fryderyka z Równego braci Lubomirskich). Hr. Stadnicka była po ojcu właścicielką rozległego klucza i sławnego zamku Frain (Vranov) na Morawach, oraz państwa krysowickiego w przemyskiem i sośnickiego w jarosławskim, etc. Była matką JE. Stanisława hr. Stadnickiego, byłego prezesa Tow. roln. galic., posła na Sejm, członka Izby panów, właścicielka dóbr krysowickich, obecnie sosnickich, ożenionego z hr. Borkowską, — Edwarda Adama hr. Stadnickiego (zmarłego 1886), żonatego z Heleną ks. Sapieżanką, których syn, Adam właściciel dóbr nawojowskich i Szczawnicy, dziedziczy obecnie i dobra fraińskie — i Heleny z hr. Stadnickich hr. Józefowej Ordynatowej Krasińskiej, damy krzyża gwiaździstego, znanej w Warszawie na polu filantropii.

— **Z »Ula«.** We środę, dnia 19 b. m., odbędzie się przedstawienie na dochód złożonego niemocą literata. Bilety wydaje księgarnia Juffy'ego Kopernika 3.

△ **Awanturniczy koźlarz.** Do realności przy ul. Żółkiewskiej l. 139 przyszedł wczoraj koźlarz Leopold Kaczmarek w podpitym stanie i począł strzelać z rewolweru do mieszkania zarobnika Słońskiego. Podczas ucieczki domowników jeden z gości Słońskiego, Stefan Pieniaga zraniony został kulą w prawą nogę.

△ **Napad.** Na dozorcę domu Józefa Zawirkę, idącego ul. Grodecką wraz z żoną i dziećmi, napadło wczoraj wieczorem kilku pijanych ludzi i zadało mu nożem kilka ciężkich ran. Towarzystwo ratunkowe odwiozło go w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Nieudały zamach na ogniotrwałą kasę wertheimowską.** W nocy z niedzieli na poniedziałek włamali się złodzieje do biur Narodnej Torhowli w Rynku i usiłowali rozbić ogniotrwałą kasę, w której znajdowało się 18.000 kor. Widocznie spłoszeni, nie dokończywszy dzieła, zbiegli, pozostawiając na miejscu rozmaite narzędzia złodziejskie.

△ **Pogotowie Towarzystwa ratunkowego** interweniowało w ciągu dwu dni ubiegłych w 80 wypadkach.

△ **Rabunek.** W ulicy Źródlanej napadł w niedzielę wieczorem 15 letni Władysław Pancerz na woźnicę Piotra Horoszczaja, zrabował mu z głowy nowy zielony kapelusz, poczem zbiegł. Wczoraj dopiero spotkał przypadkowo Horoszczaj Pancerza w ulicy Szpitalnej i oddał go w ręce policyi.

△ **Wypadek z bronią.** Aspirant farmacyi Henryk Nass, wyrywając wczoraj w mieszkaniu rodziców przy ul. Źródlanej l. 1 rewolwer z rąk swego brata Adolfa, spowodował wystrzał, przyczem kula rewolwerowa ugodziła Adolfa w brzuch. Ciężko rannego Adolfa Nassa odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Kordeckiego l. 44 usiłował dziś rano odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru 22 letni czeladnik ślusarski Karol Szałajkiewicz. W stanie groźnym odwiozła go stacya ratunkowa do szpitala powszechnego. Powód zamachu samobójczego nieznany.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj niejakiego Jana Gałkę, który przyszedłszy w gościnę do szewca Jana Obala, zamieszkałego przy ul. Blacharskiej l. 30, skradł mu w czasie jego chwilowej nieobecności parę bucików damskich, parę męskich i czarne palto.

Michałowi Jaszczyńskiemu, zamieszkałemu przy ul. Trzeciega Maja l. 5 skradziono z zamkniętego kuferka 1200 kor.

Z mieszkania przy ul. Friedrichów l. 4 skradziono Ludmile hr. Mniszkowej dwie poduszki puchowe, kołdrę pikową, dwie portiery niebieskie i bronzową torbę podróżną, ogólnej wartości 300 kor.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: we Lwowie, Roża Sternschussowa, żona doktora medycyny i właściciela dóbr;

— **Z powodu usunięcia się toru kolejowego** między Tłustem a Jagielnicą wstrzymano ruch towarowy na tym szlaku wschodniogalicyjskich kolei lokalnych z dniem wczorajszym mniej więcej na 48 godzin. Ruch osobowy utrzymuje się przy przesiadaniu się podróżnych i przenoszeniu pakunków w miejscu, gdzie zaszła przeszkoda.

— **Międzynarodową wystawę automobilów,** urządzoną staraniem czeskiego klubu automobilistów, otwarto wczoraj w Ohrasena (Baumgarten).

— **Krwawa walka policyi z bandytami.** Policya otoczyła onegdaj w Łodzi jeden dom w pościgu za mordercami, którzy się tam schronili. Policyę przywitali bandyci strzałami, wobec czego zawezwano wojsko, które jednakże nie interweniowało czynnie. Zbrodniarze nie poddali się, lecz dom podpalili. W walce, jaka się wywiązała, trzech bandytów zabito, jednego raniono. Walka trwała 12 godzin.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek na wyścigach balonów. Z Drezna donoszą: Podczas wyścigów balonów balon „Nordhausen" wzbił się za wcześnie w powietrze. Właściciel fabryki Korn zawisł na zewnętrznej krawędzi. Gdy sternik ściągnął linę, balon opadł na budynek gazowni, przyczem Korn złamał nogę. Gaz uchodzący zapalił się i eksplodował, poczem balon spadł, a kosz przebił dach. Czterech podróżnych odniosło ciężkie obrażenia.

* Groźny pożar. Na dachu ratusza w Zenta wybuchł wczoraj pożar, który z powodu burzliwego wiatru przerzucił się na dach kościoła, wysokości 200 metrów. Dach i galerya chóru zgorzały, wewnętrzne urządzenie kościoła natomiast uratowano. W ratuszu spłonął piafon, a wiele lokali biurowych zawaliło się. Lokal urzędu budowniczego i archiwum spłonęło. Szkoda wynosząca do 200.000 marek była ubezpieczona. W ludziach nie było ofiar.

* Śmierć pod kołami pociągu. Z Paryża donoszą: Onegdaj wieczorem na dworcu kolejowym w Cannes zdarzył się śmiertelny wypadek. Siedmdziesiecioletni starzec, niewidomy, nazwiskiem Eynaudl, prowadzony przez córkę, chciał przejść przez tor kolejowy na dworcu. Nadchodzący właśnie pociąg towarowy przewrócił ojca i córkę, tak, że oboje znaleźli śmierć pod kołami lokomotywy.

Notatki literacko-artystyczne.

Jubileusz Wiktora Gomulickiego. Znany poeta święci w tym roku czterdziestolecie swej pracy pisarskiej. Sz zerze ukochał on Warszawę, lecz i Warszawa darzy go w zamian specyalną miłością i uznaniem, a gdy obecnie przypomniano sobie, ile to lat Gomulicki rozrzuca perły swego nieposledniego talentu, hasło jubileuszu obiega całą prasę polską, wszędzie witane z równym poklaskiem, równą sympatyą.

„Wzruszenie was ogarnie — woła w warszawskiem *Słowie* L. Straszewicz. — Pod wpływem pieśni jego, pięknych a silnych, w sercach waszych drgać poczną pragnienia rozkoszne, a ludzkie — podniosłe! W głowach zaroją się myśli, nieznane dotąd, a treścią ich będzie dobro bliźniego i pomyślność Ojczyzny.

„Są bole ludzkie, które on silniej od pisarzów innych odczuwa. Są pragnienia, które on dobitnie wypowiada. Są ideały, które namiętniej ukochał.

„Poznacie, że to prorok niezbędny dla należytego rozkwitu duszy narodowej, bo z jego natchnienia rodzą się kształty, barwy i dźwięki, przez innych pominięte, lub zapomniane, a dla doskonałości duszy ludzkiej niezbędne.

„Więc naród w autora tego, w tego proroka wczytywać się musi — pić z niego rozkosz i siłę“.

Odezwa komitetu, który przedsięwziął wydawnictwo wybranych dzieł Gomulickiego, brzmi dosłownie:

Czterdziestolecie poety.

W r. b. przypada czterdziestolecie poetyckiej i powieściopisarskiej działalności Wiktora Gomulickiego, wielkiego liryka i prawego artysty. Jubilatowi należy się wypoczynek i otucha do dalszej pracy bez troski o najbliższe jutro. Wierząc silnie, że ta zasłużona zapłata będzie mu dana, ogłaszamy niniejszem prenumeratę na „Wybór nowel Wiktora Gomulickiego“, na wyłączną korzyść autora. Wybór ten, zawarty w jednym wielkim tomie, ilustrowany będzie przez najpierwszych artystów polskich i obejmie najprzedniejsze perły twórczości nowelistycznej autora „Miecza i łokcia“. Cena egzemplarza w prenumeracie wynosi rubli 3, które nadsyłać należy do Redakcyi *Kuryera Warszawskiego* lub *Słowa*.

Tuszymy, że społeczeństwo polskie, pojmując całą doniosłość tej formy uznania, pośpieszy z wyrazem hołdu dla talentu i zasługi.

Zygmunt Balicki, Jan Lorentowicz, Konrad Olchowicz, Artur Oppman, Henryk Sienkiewicz, Ludwik Straszewicz, Kazimierz Tetmajer, Józef Weyssenhoff, Józef Wolff.

Z muzyki. (Nowe czasopismo muzyczne polskie. — Parę słów o czasopismach muzycznych u nas i zagranicą. — Nowe dzieło o muzyce).

W zeszłym miesiącu ukazał się pierwszy zeszyt „Kwartalnika muzycznego“ pisma poświęconego historyi, estetyce i teoryi muzyki, będącego zarazem organem sekcyi naukowej przy Tow. muzycznem w Warszawie. Fakt, że wydanie takiego pisma mogło u nas dojść do skutku, jest sam przez się tak pocieszający, że radość z tego powodu zagłusza jeszcze obawy co do trwałości przedsięwzięcia. Redakcya złożona z najpoważniejszych muzyków warszawskich: Statkowskiego, Szopskiego i Opieńskiego „pragnie wypełnić lukę w naszem piśmiennictwie muzycznem nie posiadającym organu, któryby mógł poświęcać swe szpalty większym, ściśle fachowym artykułom i rozprawom, oraz gromadził dla dalszych badań odpowiednie historyczne materyały. Przedsiębiorstwu temu serdecznie należy przyklasnąć i szczerze życzyć powodzenia. Pierwszy numer zawiera w dziale historycznym pracę dr. Kętrzyńskiego i Opieńskiego o hymnie Mikołaja z Radomia na cześć Krakowa, który też przytoczony jest w całości w pisowni nowoczesnej, — dalej pracę dr. Chybińskiego o tabulaturze organowej Jana z Lublina z r. 1540, artykuł dr. Jachimeckiego p. t. „Kilka niekompletnych kompozycyj polskich z XVI wieku“,— ś. p. Karłowicza notatki o dawnych polskich skrzypcach (z illustracyami) i Alicyi Simonównej o stosunku zbiorku niemieckiego pieśni Spaontesa p. t. „Singende Muse an der Pleisse“ do muzyki ludowej polskiej, wszystko ważne przyczynki do dziejów muzyki polskiej. Dział estetyczny zawiera studyum Gużewskiego „Schopenhauer o muzyce“, referat Rosenzweiga ze zjazdu muzyków polskich we Lwowie, o „przyszłości estetyki muzycznej“ — i bardzo aktualny artykuł Szopskiego „Z naszej pedagogii muzycznej“. W „Kwestyach bieżących“ omawia Szopski lwowski Zjazd muzyków polskich, — Chybiński daje przegląd wydawnictw niemieckich, a dalej znajduje się tam przegląd prasy peryodycznej. (Szkoda, że niedoprowadzony do ostatniej chwili). Cenny dodatek nutowy zawiera 14 dawnych tańców polskich z XVI. i XVII. w. ułożonych na fortepian przez Opieńskiego; niektóre z nich grane były przez Landowską na I. koncercie podczas obchodu Chopinowskiego.

„Kwartalnik muzyczny“ nietylko wypełnia lukę, ale jest wogóle drugiem zaledwo czasopismem polskiem poświęconem muzyce. Dawniejszem jest „Przegląd muzyczny“, który przedtem zwał się „Młodą muzyką“ i od lat czterech wychodzi w Warszawie. Dwutygodnik ten, dający zarazem szczegółowe programy koncertów symfonicznych Filharmonii warszawskiej, redagowany z młodzieńczym zapałem i pewnym radykalizmem, ma inne, bardziej aktualne zadanie, niż „Kwartalnik muzyczny“.

My Lwowianie na pismo muzyczne zdobyć się nie możemy. Przed laty wychodziły „Wiadomości artystyczne“ poświęcone także w znacznej części muzyce — ale upadłszy, nie podniosły się więcej. Są tacy, co i teraz nie tracą nadziei, że uda się coś podobnego wskrzesić i zdawałoby się, że z rozbudzeniem się większem muzyki w mieście naszem jest to nawet koniecznością, ale trudności są dość wielkie i odstraszają nawet śmiałków. A najwyższy czas, abyśmy mieli parę pism, którebу propagowały muzykę polską; pisma zagraniczne muzyczne, których większa część wychodzi w języku niemieckim i w Prusiech, nie są nam oczywiście przychylne. Najlepszym dowodem ostatnie wrogie wystąpienie prawie wszystkich pism berlińskich przeciw Paderewskiemu z okazyi wykonania w Berlinie jego symfonii. Jadu, jakim obryzgała dzieło i autora taka *Allgemeine Musik Zeitung* nie powstydziłby się najprawdziwszy wąż okularnik. Jedne tylko *Signale* zdobyły się na głos sprawiedliwy, który zapewne dla pisma tego będzie miał następstwa niezbyt dobre. A muzyk polski chcąc niechcąc musi prenumerować niemieckie czasopisma, boć przecie najgłośniejszy ruch muzyczny odbywa się w Niemczech, a pisma francuskie o nim całkiem lub mało informują. Skoro jednak musimy już to czynić, wybierajmy te pisma niemieckie, które są nam najmniej wrogie a do takich oprócz *Signale* (rocznie 8 mk.) należy *Neue Musik Zeitung* (6 mk. rocznie). Wydawana w Stuttgardzie, zatem nie w Prusiech i zdala od szowinizmu pruskiego się trzymająca.

Z pism muzycznych francuskich najpiękniej wydawaną jest *Musica* miesięcznie z dodatkiem nutowym (12 fr. rocznie) — wartość jednak jego prawdziwa jest niewielka — Lepszym jest *Journal Musical, Monde Musical*, poważnemi pismami są *Menestrel* i *Courier Musical*.

W Austryi, rzecz dziwna, nie ma poważnego czasopisma muzycznego oprócz czeskiego *Dalibaza*, który jednak zanadto jest specyalnie czeskim. Bardzo dobrą część muzyczną ma czasopismo *Merker* wychodzące w Wiedniu (18 kor. rocznie).

Austrya natomiast zaczyna pobijać Niemcy na polu taniego, popularnego wydawnictwa nutowego. Niegdyś prym wiodła edycya Petersa, tuż za nią Litolfa, Steingräbera i t. d. — Obecnie wszystkie te pobiła wiedeńska edycya uniwersalna, (Universal Edition) prowadzona bardzo dobrze a sprytnie. Wcieliła ona do owego wydawnictwa wszystkie dawniejsze dzieła Ryszarda Straussa, dzieła Brahmsa, Brücknera, Mahlera, wiele rzeczy Regera — z aktualnych wydała dzieła małego Korngolda (wzbudzające podziw dla kompozytorskiego talentu trzynastoletniego chłopaka), tudzież całego szeregu kompozytorów wiedeńskich, jak dr. Karola Weigla, Pick-Mangiagalliega i okrzyczanego Schönberga. To też, mimo gorszego może sztychu nut, (niemieckie wydawnictwa drukują u Bödera w Lipsku, edycya uniwersalna zaś w drukarni niegdyś Eberlego w Wiedniu) wydawnictwo U. E. jak się w skróceniu nazywa edycyę uniwersalną, jest obecnie najbardziej rozpowszechnione.

W edycyi tej wyszło także kilka doskonałych dzieł muzycznych. Na pierwszem miejscu dr. Stöhra „Musikalische Formenlehre“, dzieło w swoim rodzaju wyborne, wykładające całą naukę o formach muzycznych na licznych, doskonale dobranych przykładach, a zatem w sposób przy tego rodzaju nauce jedynie wskazany. Bardzo dobrą jest także tegoż autora nauka harmonii — a także Heubergera „Wskazówki do modulacyi“ są chwalone.

Wogóle w języku niemieckim wychodzi taka mnogość i to dobrych dzieł muzycznych, że z trudem można utrzymać ewidencyę tego wszystkiego. Obok doskonałej biografii Liszta przez Kappa wyszły w ostatnich czasach biografie: Brücknera i Mahlera przez Stephana.

Ciekawą książką jest Maksa Grafa (docent wiedeńskiej Akademii muzycznej) „Die innere Werkstat des Musikers“. Autor rozpatruje tam proces duchowy, towarzyszący tworzeniu muzycznemu, popierając swe wywody licznymi przykładami z zapisków i szkiców sławnych kompozytorów.

Obecnie cały świat muzyczny oczekuje z niecierpliwością zapowiedzianego po świętach ukazania się dwutomowej autobiografii Wagnera. Mimo słonej ceny (20 marek) zamówień na nią jest tyle, że odrazu pierwsze wydanie liczyć się będzie na setkę tysięcy egzemplarzy. Mój Boże! — tam to być nakładcą!

E. Walter.

Jan Lorentowicz. „Nowa Francya literacka“. Warszawa. Wydawnictwo Wł. Okręta. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie. 1911.

(z. s.) Chociaż liczne koła naszych inteligentnych czytelników, a zwłaszcza naszych inteligentnych czytelniczek pochłaniają rok rocznie tysiączne egzemplarze francuskich dzieł belletrystycznych w oryginałach i przekładach, literatura francuska, a w szczególności literatura najnowsza, należy u nas w gruncie rzeczy do znanych tylko powierzchownie. Przedewszystkiem dlatego, że jest — choćby już tylko ze względu na jej świeże wzbogacenie językowe — mniej przystępna od dawniejszej, a następnie, bo potrzebuje koniecznie ideowokrytycznego komentarza, którego czytająca publiczność polska szuka napróżno w polskich czasopismach. Przypuszczam więc, że gruby, z sześciuset około stronnic składający się tom Jana Lorentowicza, zatytułowany „Nowa Francya literacka“, powinien być rozchwytany niezmiernie szybko. Wartością swoją zasługuje na to bezwzględnie. Autor zna nowoczesne piśmiennictwo francuskie gruntownie. Wyrobił sobie o niem pojęcie indywidualne, a tak artystycznie, jak i etycznie bardzo szerokie, nie krępowane wcale żadnym literackim lub ideowym fanatyzmem. Przy gorącem umiłowaniu nowych i najnowszych kierunków, umie zachować zupełną przedmiotowość sądu, to też w pięknem jego dziele brak wszelkiego zacietrzewienia się, tak u nas powszechnego, a tak fatalnie szkodzącego krytykom namiętnym, mniej od p. Lorentowicza świadomym i mniej kulturalnym. Książka charakteryzuje, a raczej portretuje, w sposób bardzo interesujący cały szereg młodszych prozaików francuskich, zaczepiając wkońcu o paru poetów. Charakterystyka utalentowanego krytyka opiera się na szczegółowem, chociaż treściwem badaniu dzieł, wewnętrznem i zewnętrznem, dokonanem wykwintnie i subtelnie, zarazem zaś z takiem wgłębieniem się w istotę każdej odrębnej twórczości, że niemal we wszystkich wizerunkach z poza pisarza wyziera człowiek. Tym sposobem omówieni autorowie interesują podwójnie, a książka staje się zajmującą jak dobra powieść o treści poważnej. Polecamy ją gorąco czytelnikom naszym.

Herbert Sand. „Współczesna polska twórczość dramatyczna“. Kraków. G. Gebethner i Spółka. 1911.

(z. s.) Cudzoziemski pseudonim, ukrywający prawdziwe nazwisko autora, oraz niepoprawny język i styl dziwaczny, w jakich studyum powyższe jest napisane, zdają się wskazywać, że twórcą „Współczesnej polskiej twórczości dramatycznej“ jest ktoś zupełnie nam obcy, koszlawiący złośliwie piękną mowę naszą i rozprawiający, jak ślepy o kolorach, o rzeczach mało sobie znanych, często nawet niezrozumianych bezwzględnie. Pan Sand zaczyna swoje studyum od omówienia według fantastycznych pojęć ducha utworów Przybyszewskiego i Wyspiańskiego, następnie zalicza do pisarzy teatralnych: Staffa, Zeromskiego, Kasprowicza i Micińskiego który sami, gdyby ich kto o własne zdanie w tym względzie zapytał, odpowiedzieliby, że tylko bardzo dalekie powinowactwo — coś jak „dziesiąta woda na kisielu“ — łączy ich ze sceną. Następnie dużo miejsca poświęca Nowaczyńskiemu, znęca się nad biednym Kisielewskim, paru wyrazami zbywa działalność Konczyńskiego i zachwyca się panem Feldmanem. O licznym szeregu autorów młodych, od lat kilku i kilkunastu tworzących dla teatru, jak: Żuławski, Jaroszyński, Gorczyński, Kiedrzyński i wielu innych nie wspomina wcale. Chaotyczność i dyletantyzm treści, przytem wprost karykaturalna napuszystość nieraz śmiesznej formy stylistycznej, stanowią wybitne cechy całego „studyum“.

(j. pietrz.) **K. Weber.** „Filozofia smutku“. Kraków 1911.

Weber, autor omawianej niedawno na tem miejscu rozprawy: „Psychologia samobójstwa i miłości“, wystąpił obecnie z nową pracą, której tematem jest smutek, jego przyczyny i skutki, oraz rola, jaką odgrywa w procesie myślowym danego osobnika. Wywody swe popiera autor szeregiem życiowych doświadczeń i z tego względu praca jego jest ciekawszą od książki poprzedniej, opartej na zbyt apodyktycznych, a po większej części niezbyt uzasadnionych sądach. „Filozofia smutku“ ma nadto wiele momentów w przeprowadzeniu oryginalnych, gdy tymczasem w książce poprzedniej znać było zbyt wyraźny wpływ Schopenhauera. Autor wyprowadza smutek z założenia rozterki psychicznej, wykazując zasadnicze różnice, w których tworzy się jego proces w przeciwieństwie do rozpaczy, której — według wywodów Webera — brak celowości. Rozpacz jest psychicznym finałem, gdy smutek łączy chwile przeżyte z nadchodzącemi, pragnąc ich dobroci i jasności, jakkolwiek sam w sobie koncentruje treść myśli ciemnych. Interesujące są te części rozprawy, które omawiają smutek, wynikający z tęsknoty i smutek, przechodzący w melancholię. O melancholii powtarza autor znane zdanie Momberta, że jest ona tęsknotą, zwróconą w kierunku własnej zagubionej istoty („Melancholie ist Sehnsucht nach sich selbst“). Książka Webera, pisana stylem jasnym i przystępnym, może zainteresować nietylko czytelników, zajmujących się rzeczowo filozofią ścisłą. Dla szerszych warstw posiadać by mogła donioślejsze znaczenie, gdyby sposobem rozpraw Mulfordta podawała i środki przeciwdziałania smutkowi, paraliżującemu, w znacznej części wypadków tak potrzebną w życiu siłę woli.

Wskazówki dla wychodźców udających się do Ameryki oraz rozmówki polsko-angielskie, ułożył Józef Okołowicz. Wydanie drugie. Kraków, 1911, nakładem Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Jestto nowe wydanie podręcznika, niezbędnego dla wychodźców, udających się do Ameryki północnej. Obok wielu praktycznych przestróg i wskazówek, napisanych jasno i przystępnie, książka ta zawiera nadto okolicznościowe rozmówki polsko-angielskie z wymową wyrazów angielskich.

Lorenz Scherlag znany niemiecki poeta wykwintny tłumacz naszej literatury, pomieścił w numerze świątecznym *Slavisches Tagblatt* szereg tłumaczeń poezyj: Or-Ota, Makuszyńskiego, Staffa, Nowickiego i Schrödera.

»Przewodnika Antykwarskiego« dwutygodnika poświęconego bibliografii, miłośnictwu książek, zabytkom sztuki i kultury, wyszedł zeszyt 8 i zawiera jak poprzednie szereg interesujących, doskonałych artykułów: J. Zakrzewskiego: „O Rapperswylu“, dalej „Za kulisami wielkich licytacyj“, obszerną kronikę, przegląd katalogów i t. d.

Bardzo pożyteczny ten dwutygodnik wychodzi w Warszawie, ul. Mokotowska 54.

Z »Teatru Nowego« donoszą: Jutrzejsza premiera sztuki „Polacy w Ameryce“ odłożona została z powodu przygotowań, natomiast dana będzie jeszcze raz sztuka „Krowoderskie zuchy“, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Sokołowskiego (Pasaż Hausmana). Od soboty kasa pobierać będzie za przechowanie wierzchnich ubrań po 10 hal. od osoby.

Najbliższą nowością teatru będzie „Płomienna miłość“, sztuka w 4 aktach Królińskiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, o godz. 7·30 wieczorem, po raz 22, „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We środę, wyjątkowo o godz. 2·30 po południu, ku uczczeniu 150 rocznicy urodzin Jana Kilińskiego, bohatera mieszczaństwa warszawskiego, „Kiliński“, sztuka historyczna w 5 aktach Jana Załęgi — odegrają amatorzy Tow. polskiej młodzieży rękodzielniczej im. Jana Kilińskiego.

We środę, o godz. 7 wieczorem, po raz 18, „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena; z K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

We czwartek, po raz 20, „Quo vadis?“, opera w 4 aktach J. Nouguesa; gościnny występ Ireny Bohuss i Stanisławy Makusz.

W piątek, po raz pierwszy, (wznowienie), „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana; przekład Jana Kasprowicza; debiut Róży Łuszczkiewiczównej (uczenicy Gabryeli Zapolskiej i Romana Żelazowskiego) w roli „Rusałki“.

W sobotę, o godz. 3 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Ostatnia wola“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry; zakończy „Dożywocie“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W sobotę, o godz. 7·30 wieczorem, po raz 29, „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Repertuar »Teatru Nowego«.

We wtorek, o godz. 7·30 wieczorem "Ułani ks. Józefa".

We środę, o godz. 7·30 wieczorem „Krowoderskie zuchy“.

W sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem „Otello‘.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 19 kwietnia, „Nieznajomy tancerz“, komedya w 3 aktach Tristana Bernarda. Popularne.

We czwartek, 20 kwietnia, „Lilla Weneda", tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego. Występ p. Ireny Solskiej.

W piątek, 21 kwietnia, „Aglawena i Selisetta", poemat dramatyczny w 5 aktach M. Maeterlincka. Przedostatni występ p. Ireny Solskiej.

W sobotę, 22 kwietnia, „Mój przyjaciel Tadzio", komedya w 3 aktach Andrzeja Rivoire i Lucyana Besnarda.

Dwudziestolecie redaktora Aleksandra Vogla.

Dr. Aleksander Vogel, jeden z najsympatyczniejszych polskich dziennikarzy, obchodzi dziś piękny dzień w swojem życiu: dwudziestolecie naczelnego redaktorstwa *Gazety Narodowej*.

Dziennik, którego losami dr. Vogel z tak wielkim dlań i publicystyki polskiej pożytkiem kieruje, należy do najstarszych na terenie galicyjskim; o kilka tygodni wyprzedził krakowski *Czas*, drugie z rzędu zajmuje miejsce po *Gazecie Lwowskiej*. Tradycye posiadał piękne, młodemu więc redaktorowi trudne zadanie przypadło w udziale, wybór padł jednak na człowieka, który w każdym nerwie urodzonym był dziennikarzem, do zawodu tego rwał się od lat najmłodszych, jemu gotów był poświęcić krew swoją serdeczną, wszystkie radości życia, myśli wszystkie i cały zasób talentu.

Dr. Aleksander Vogel urodził się w 1859 r., przyszedł na świat w domu, bardzo ściśle związanym z dziennikarstwem, to też późniejszy jego zawód odezwał się w nim wcześnie, bo już na szkolnej ławie młodziutki Aleksander bawi się w redaktora *Tygodnika studenckiego*, a zaledwie wkroczył w mury uniwersyteckie zasiadł równocześnie za biurkiem redakcyjnem świeżo powolanego do życia *Kuryera Polskiego*, który skupił chwilowo w koło siebie wcale pokaźne grono utalentowanych literatów najmłodszego pokolenia.

W ciągu lat uniwersyteckich gorliwym był współpracownikiem *Wieńca* i *Pszczółki*; z kolei sam prowadził redakcyę wspomnianych pism i należał do pierwszych w naszym kraju inicyatorów instytucyi „Kółek rolniczych", która w jego oczach rozwinęła się w pierwszorzędny posterunek pracy społecznej i narodowej.

Z dyplomem ukończonego prawnika, rozpoczyna dr. Vogel pracę publicystyczną na szerszą skalę pod kierunkiem wytrawnego dziennikarza, ś. p. Władysława Gołemberskiego, podówczas redaktora *Gazety Narodowej*.

Gdy w półtora roku później dr. Jan Czerwiński wydzierżawił *Gazetę Narodową* ś. p. Liberatowi Zajączkowskiemu, a redakcyę objął Juliusz Starkel, opuścił dr. Vogel szeregi jej współpracowników, przyjmując propozycyę dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego i ś. p. Mieczysława Schmitta, którzy w tym czasie nabyli *Dziennik Polski*, do pracy wspólnie z nimi. Z nowonabywcami *Dziennika* łączyły Vogla osobiste stosunki przyjazne, a dla pisma praca jego była wprost nieoceniona. Obok zajęć publicystycznych, odbywał praktykę adwokacką w kancelaryi dr. Kabatha, a równocześnie przygotowywał się do doktoratu, który złożył w r. 1889.

W kwietniu roku 1890 byt *Gazety Narodowej* został poważnie zagrożony; ś. p. Liberat Zajączkowski postanowił wycofać się zupełnie z pracy dziennikarskiej, a Czerwiński zapragnął pozbyć się pisma. Dr. Vogel objął wówczas kierownictwo *Gazety Narodowej* (18 kwietnia), a zarazem ułożono warunki sprzedaży i kupna tego pisma. Z dniem 1 lipca 1890 roku przeszła *Gazeta* na własność dr. Vogla, który położywszy nacisk na jej autonomistyczny kierunek, a zarazem nadawszy jej wybitną cechę katolicką i konserwatywną, doprowadził po kilku latach energicznej i rozumnej pracy do zgrupowania się obok niej szlachty wschodnio-galicyjskiej z najwybitniejszymi jej ówczesnymi działaczami.

W roku 1894 złożył egzamin adwokacki i wpisany został na listę adwokatów; nie porzucił jednak dla palestry pióra i w dalszym ciągu steruje nawą *Narodówki*. W roku 1890 powołany został w skład Centralnego komitetu wyborczego dla Galicyi wschodniej i zasiadał w nim do końca istnienia; w dalszym ciągu wszedł do Rady narodowej, która wybrała go członkiem swego Komitetu wyborczego.

W życiu dziennikarskiem brał dr. Aleksander Vogel udział żywy i nie było w ciągu ubiegłych lat dwudziestu jednej sprawy publicznej, w której wśród ludzi, stojących w pierwszych szeregach, nie widniałoby nazwisko Vogla. Uczestniczył w utworzeniu Towarzystwa dziennikarzy polskich, przez szereg lat był przewodniczącym komisyi rewizyjnej, obecnie zasiada w wydziale Towarzystwa, gdzie jego sąd spokojny, wytrawny i bezstronny, nie mający nic wspólnego z obrachunkami partyjnymi, posiada częstokroć decydujące znaczenie.

Jeden to z niewielu ludzi, którzy stojąc na czele organu opinii publicznej, walczącego z otwartą przyłbicą i z głęboką wiarą w prawdziwość głoszonych haseł, z przeciwnikami politycznymi, nie posiada chyba osobistych nieprzyjaciół. Humor jego, zabarwiony domieszką sarkazmu, bawi, lecz nie rani dotkliwie; cięty styl w polemice wprowadza ogromne ożywienie i grupuje w koło Vogla chętnych słuchaczy. Zmysł i dar organizacyjny wysunęły go niejednokrotnie na czoło akcyi, dobro publiczne mającej na oku; serdeczny stosunek z kolegami młodszymi zdobył mu w tym światku uznanie powszechne i miłość niekłamaną.

Aleksander Vogel na to uznanie najzupełniej zasłużył; zdobył je sobie nietylko przymiotami, które go czynią wszędzie i zawsze pożądanym i miłym towarzyszem, lecz przedewszystkiem jasnością i zacnością myśli, prawdziwym politycznym rozumem, nieskazitelną szczerością uczuć. Pracę dziennikarską pojmował on zawsze jako służbę publiczną — służbę, która, aby pożyteczną była, uprawiana być winna czystemi rękami. I złożył dowód, że nawet w najzaciętszej polemicznej walce, wśród gorących walk politycznych, można i należy być niezłomnym szermierzem swoich idei, śmiałym wyznawcą przekonań, nie posługując się jednak nigdy tą bronią, która swe ostrze zatruwa jadem zawiści lub potwarzy. Przez lat dwadzieścia głosił z trybuny swego dziennika słowo rozumne i zacne, lub dawał głos innym z pod tego samego sztandaru szermierzom, bacząc pilnie, aby prosta linia tendencyj *Gazety Narodowej* nie uległa nigdy najmniejszemu zboczeniu.

To też nic dziw, że w dniu dzisiejszym nietylko z grona zawodowych kolegów płyną obficie życzenia ku dzielnemu Jubilatowi; z życzeniami temi łączy się niewątpliwie całe społeczeństwo nasze, odczuwające coraz głębiej potrzebę prasy rozumnej a uczciwej i pracy pełnej poświęcenia takich dziennikarzy jak Aleksander Vogel, tak pojmujących i tak spełniających ciężką służbę publiczną.

W takiej służbie hartują się siły, wzmaga się duch, wsparty o doświadczenie. Niechże Bóg dozwoli Aleksandrowi Voglowi długie jeszcze lata pracować na umiłowanem przez niego polu, ku pożytkowi kraju i narodu!

OSTATNIA POCZTA.

== Najj. Pan powrócił wczoraj w dobrem zdrowiu z Wallsee do Wiednia.

== Prezydent Fallières wyjechał w ubiegły piątek wieczorem w towarzystwie ministra marynarki Delcassego, ministra rolnictwa Pamsa i podsekretarza Chaumeta do Tulonu, a ztamtąd odpłynąć ma do Tunisu.

Do Biserty przybyły wczoraj eskadra włoska i angielska na powitanie p. Fallières.

== Wobec sytuacyi w Marokku rząd francuski postanowił wysłać na teren Szauia wojska dla wzmocnienia wojsk rządowych. 4 bataliony armii kolonialnej wyruszą w krótkim przeciągu czasu.

== Bułgarski prezydent ministrów Geszow wygłosił w Ruszczuku mowę, w której rozwinął program rządu co do polityki zagranicznej. Oświadczył, że Bułgarya gorąco pragnie pokoju i przyjaznych stosunków z państwami sąsiedniemi, a to ze względu na żywotne interesy królestwa, oraz Bułgarów, żyjących po za jego granicami. Wyraził nadzieję, że Turcya ułatwi Bułgaryi tę politykę i usunie przyczyny nieporozumień i rozdraźnienia opinii publicznej. W kraju o rządach parlamentarnych żaden rząd nie może walczyć z opinią publiczną. Będzie wielkiem nieszczęściem, jeżeli polityka rządu poniesie klęskę pod naciskiem opinii publicznej, którą nie rząd rozdraźnił. Tam, gdzie rząd obecny dozna niepowodzenia, także i inne rządy powodzenia mieć nie będą.

Następnie prezydent ministrów oświadczył, że rząd pragnie utrwalić przyjazne stosunki z Rumunią, Serbią, a także z Grecyą i Czarnogórą, nie kierując się w tem wspomnieniami historycznemi lub usługami wyświadczonemi, bez względu na wspólne interesy i stosunki sąsiedzkie.

Donoszą dalej z Sofii, że b. prezydent ministrów Malinow wygłosił na publicznem zebraniu mowę, w której oświadczył, że wycofał się z powodu ataków, jakie na niego skierowano. Co do polityki zagranicznej odparł zarzuty, że rządy bułgarskie wywołały stan rzeczy w Macedonii i działalność oddziałów zbrojnych. Zajścia te wynikły ze stosunków miejscowych.

== Wiadomości, jakie otrzymano w Cetynii z nad granicy, donoszą o ciszy na terenie walki, pozycye obu stron nie zostały zmienione. Tureckie wojska oczekują posiłków, by wraz z nimi wyruszyć ze szczęśliwszym skutkiem przeciw powstańcom.

Jenerał Torgut przybył wczoraj do St. Giovani z batalionem piechoty.

== *Agencya Havasa* donosi z Aten: Wznowienie stosunków między Grecyą a Rumunią nastąpi niebawem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 kwietnia. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński przybył tu dziś rano i zamieszkał w hotelu Saskim. Towarzyszy mu radca Schultis. Od godziny 11 przed południem P. Namiestnik udzielał posłuchań. Przybyli naczelnicy władz i wiele osób prywatnych. Jutro dalszy ciąg posłuchań. Wieczorem delegat Fedorowicz daje obiad na cześć P. Namiestnika. Odjazd do Lwowa nastąpi we czwartek.

Kraków, 18 kwietnia. Jutro odbędzie się w domu Sióstr Miłosierdzia w Łobzowie uroczyste otwarcie fundacyi im Andrzeja hr. Potockiego, utworzonej przez dr. Mikołaja Buzdygana, lekarza rodziny hr. Potockich, który na cele fundacyi złożył 200.000 kor. Celem fundacyi jest wychowywanie i kształcenie do praktycznych zawodów zaniedbanych dziewcząt sierót. Obecnie jest w zakładzie 15 dziewcząt, od 1 lipca będzie 20.

Kraków, 18 kwietnia. Zmarł tu Leopold Świerz em. prof. gimnazyalny, długoletni sekretarz i członek hon. Towarzystwa tatrzańskiego.

Kraków, 18 kwietnia. Z Akademii Umiejętności powiewa żałobna chorągiew z powodu śmierci członka korespondenta Akademii Władysława Gosiewskiego, znanego matematyka i fizyka, b. profesora Szkoły głównej w Warszawie, zmarłego onegdaj pod Warszawą.

Wiedeń, 18 kwietnia. Dziś przed południem przybyli tu węgierscy ministrowie: hr. Khuen-Hedervary, Lukacs i Hazai. Będą oni prowadzili dalej rozpoczęte przed świętami układy. Hr. Khuen-Hedervary przyjęty będzie na prywatnej audyencyi przez Najj. Pana, termin jej jeszcze nie jest oznaczony, Dziś przed południem węgierski premier konferował z margr. Pallavicinim.

Rzym, 18 kwietnia. *Osservatore Romano* zaprzecza ponownie w sposób kategoryczny doniesieniu pisma *Times*, które to pismo otrzymało od portugalskiego ministra spraw zagranicznych, jakoby Stolica Apostolska udzieliła biskupom portugalskim wskazówek co do przyjęcia ustawy w sprawie rozdziału Kościoła od państwa.

Paryż, 18 kwietnia. W związku z aferą adwokata Valensiego, który został aresztowany za podrabianie i sprzedawanie fałszywych dyplomów aresztowano także prezydenta ligi narodowej Clementiego.

Wersal, 18 kwietnia. Kapitan Casson spadł z areoplanu na ziemię i na miejscu wyzionął ducha.

Biserta, 18 kwietnia. Przybył tu prezydent Fallières.

Bordeaux, 18 kwietnia. Przybył tu wczoraj król hiszpański.

Bruksela, 18 kwietnia. Silny pożar zniszczył wczoraj wieczorem ratusz na przedmieściu Schaerbeck. Jedna osoba została zraniona. Ogień miał być podłożony.

Lizbona, 18 kwietnia. Dyrektoryum stronnictwa republikańskiego ogłosiło manifest wyborczy do ludności, w którym opisuje szczegóły rewolucyi i omawia poprzednie rządy monarchiczno-konstytucyjne, które sprawiły, że przewrót stał się nieodzownym.

Kapsztad, 18 kwietnia. *(Biuro Reutera).* Angielski krążownik „Forte" udaje się z Williamstowne do Delagoa. Podróż ta stoi w związku z niepokojami w Mozambiku.

Ateny, 18 kwietnia. Przydzielony do ministerstwa spraw zagranicznych sekretarz Karussos został mianowany posłem greckim w Bukareszcie i natychmiast po złożeniu przysięgi odjedzie do Bukaresztu, przez co przywrócenie stosunków między obydwoma państwami stanie się faktem.

Konstantynopol, 18 kwietnia. Dyrekcya departamentu bezpieczeństwa publicznego rozpoczęła wczoraj dochodzenia w sprawie wykrycia urzędników Porty, którzy brali udział w sprawie Maimona. Faktem jest, że Porta już kilka miesięcy temu otrzymała wiadomość o zdradzaniu dokumentów dyplomatycznych i że zaczęto śledzić kilku urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. Biuro prasowe zaprzecza doniesieniu pism, jakoby ambasada pewnego mocarstwa, zaprzyjaźnionego z Portą, zawiadomiła wielkiego wezyra o tem, że zdradzono treść niektórych aktów Porty.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 18 kwietnia. Artysta-malarz Kryszyckij popełnił samobójstwo.

Petersburg, 18 kwietnia. Wbrew pogłoskom prasy zagranicznej stan zdrowia ministra Sazonowa nie jest niepokojący. Analiza wykryła brak tuberkuł, temperatura jest prawie normalne.

Mukden, 18 kwietnia. *(Pet. Ag.)*. Generał-gubernator Mandżuryi przedłożył tronowi petycyę mandżurskich ciał samorządnych w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesyi „wydziału państwowego". Między innemi powiedziano w tej petycyi, że potrzeba koniecznie wyjaśnić zasady polityki chińskiej względem Rossyi i Japonii.

Wypadki w Marokko.

Madryt, 18 kwietnia. Do *El Mondo* donoszą z Fezu pod datą 9 b. m.: Szczep Beni Unghain, który dotąd uchodził za zwolennika sułtana, połączył się ze szczepem Beni Nitir i uderzył na stolicę, której bramy zastał zamknięte. Wewnątrz miasta liczba obrońców zmalała. Zaznaczają się objawy buntu. Daje się już odczuwać brak żywności.

Madryt, 18 kwietnia. Do pisma *Imparcial* donoszą z Fezu pod datą 9 b. m.: Szczep Beni Unghain przeszedł na stronę wrogów, którzy miasto jeszcze ściślej osaczyli. Od świtu artylerya, pozostająca pod wodzą pułkownika Mangina, bombarduje obóz nieprzyjacielski. Szczep Beni Mtir splondrował obszar, należący do szczepu Mtar ul Adyanaa, zabijając wielu krajowców. Konsulowie zabronili Europejczykom wydalanie się z miasta. Położenie jest poważne.

Walki w Meksyku.

Douglas (Arizona, Stany Zjednoczone), 18 kwietnia. Około 1600 ludzi meksykańskiego wojska związkowego zaatakowało Aqua Prieta. Po obu stronach walczono z zaciętością. Strzelcy powstańców, którzy ustawieni byli za szańcami, odrzucili lewe skrzydło wojska atakującego. Chwilami karabiny maszynowe po stronie wojska rządowego milczały, bo wystrzelano żołnierzy, którzy te karabiny obsługiwali. Grad kul zrył ziemię w całej południowej części miasta Douglas. Mieszkańcy tego miasta pochowali się po domach. Kompania milicyi państwowej z Arizony otrzymała rozkaz przybycia tutaj.

Chihuahua, 18 kwietnia. Według doniesień wiarygodnych, połączenia kolejowe między najważniejszymi punktami w Stanach meksykańskich Durango, Coahuilla i Zacatecas są zniszczone. Tysiące mieszkańców, którzy w walkach zupełnie nie mają udziału, są zupełnie odcięte od świata. Wielu mieszkańców łączy się z powstańcami. Panuje tu przekonanie, że ruch rewolucyjny w południowej części kraju ciągle wzrasta.

Douglas, 18 kwietnia. Powstańcy odparli atak wojska związkowego i wznieśli nowe szańce. Słychać, że straty ich nie są tak wielkie, natomiast wojsko rządowe poniosło dotkliwe straty. W urząd cłowy Stanów Zjednoczonych ugodziło kilka kul. Dwaj żołnierze amerykańscy zostali zranieni. Ludność amerykańska dostarczyła powstańcom przez granicę wody do picia.

Tanger, 18 kwietnia. List z 10 b. m., pochodzący od Mehalli, mówi o stratach w walce. Straty Szarawdów wynoszą 10 zabitych, Beni-Mtirów 40; dalszych informacyj brak.

Tanger, 18 kwietnia. Podróżny, który tu przybył 16 b. m., opowiada, że d. 9 b. m. słyszał w Uledaissa strzały z obozu Mehalli. List więc z d. 10 b. m. odnosi się do walki Mehalli ze szczepami Szerardów i Beni-Mtir.

Londyn, 18 kwietnia. Do *Biura Reutera* donoszą z Nowego Jorku: Podczas wczorajszych walk koło Aqua Prieto ogółem 6 Amerykanów z Douglas zostało trafionych przez zbłąkane kule.

Nowy Jork, 18 kwietnia. Według depeszy z Chichuahua, powstańcy stracili w walce pod St. Clara 40 zabitych i przeszło 100 rannych. Wśród żołnierzy rządowych 4 było zabitych.

Nowy Jork, 18 kwietnia. Depesza z Los Angelos (Kalifornia) donosi, że wczoraj od godz. 5 minut 30 rano rozpoczęła się zacięta walka między powstańcami a wojskami rządowymi pod Aqua Prieta.

Waszyngton, 18 kwietnia. Sekretarz stanu do spraw wojennych oświadczył, że wojsko amerykańskie bez zezwolenia kongresu nie wmaszeruje do Meksyku.

Waszyngton, 18 kwietnia. Senator Hone postawił w senacie wniosek, aby senat polecił komisyi spraw zagranicznych zbadanie stanu rzeczy w Meksyku, ponieważ życie i mienie obywateli Stanów jest zagrożone.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego rozpisuje niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry płatnych.

O innych źródłach dochodu podać może informacye każdego czasu Zwierzchność gm.

Podania wnosić należy osobiście lub pocztą na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa do 30 kwietnia 1911.

Burmistrz: B. Geschwind.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 kwietnia 1911.

Hotel George'a.

PP. S. Voxykom z Petersburga, I. Dreesler z Drohobycza, dr. J. Stapczański z Krakowa.

Hotel Karlsbadzki.

P. S. Podoski z Krakowa.

Hotel Victoria.

P. E. Jahn z Dydiatycz.

Hotel Austria.

PP. T. Marks z Londynu, dr. L. Peiper z Przemyśla.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 kwietnia.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	702	—	709	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	463	—	473	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	561	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	535	—	548	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	10	110	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	20	92	90
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	30	93	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	30	94	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	70	93	40
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	92	70	93	40
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	100	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	—	254	30
100 marek niemieckich	117	20	117	60

(płacą / żądają — walutą kor.; kupon bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 kwietnia 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·75	92·95
styczeń-lipiec	92·75	92·95
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·25	96·45
kwiecień-październik	96·25	96·45
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	158·—	164·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·—	219·—
„ „ 1864 po 100 zł.	309·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	309·—	315·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·50	288·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·50	115·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·65	92·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·65	94·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·85	113·85
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	439·25	441·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	114·25	115·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·40	94·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·80	94·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·—	95·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·65	94·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·55	96·55
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·45	94·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·25	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·35	111·55
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·60	91·80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	156·50	162·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·50	229·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·50	229·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·90	93·90
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·20	93·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·65	94·65
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·80	98·80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·30	90·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	135·50	141·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	251·50	254·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	100·—	101·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·40	94·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	302·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	287·—	293·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·95	92·95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	99·40	100·40
Banku krajowege oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	92·50	95·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·—	98·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·45	98·45
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·90	87·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·50	93·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·25	103·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	40·50	44·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	525·—	535·—
Clary 40 zł. m. k.	130·—	136·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	86·50	92·50
Palfy 40 zł. m. k.	258·—	268·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	76·50	82·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	52·25	58·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	69·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	259·—	269·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·30	328·30
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3970·—	3979·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	654·60	655·60
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	822·50	823·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	777·—	780·—
Gal. banku hip. 200 zł.	704·—	706·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	468·—	469·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	533·—	534·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1932·—	1942·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	620·50	621·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	281·—	282·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	277·50	278·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	457·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5180·—	5190·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	563·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1132·—	1138·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	76[illegible]	767·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	315[illegible]	823·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	838·[illegible]0	839·10
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2699·—	2709·—
Schodnicy 500 kor.	493·—	497·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	338·—	341·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	228·—	229·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·92^1/_2$	240·15
Paryż za 100 franków	$94·72^1/_2$	$94·92^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	253·25	254·25
Niemieckie banki	117·25	117·45
Włoskie banki	$94·37^1/_2$	94·57
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·85	95·—
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·02
20-markówka	23·46	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·25	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·80
Ruble	$2·53^1/_4$	$2·54^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 170 (4197 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dowozu ropy opałowej z dworca kolejowego w Dolinie do zbiorników c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie w czasie od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1912 względnie od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1913 względnie od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914, t. j. na czasokres jedno, względnie dwu, względnie trzechletni, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1911 w biurze podpisanego c. k Zarządu salinarnego licytacya publiczna za pomocą pisemnych ofert.

Roczna ilość mającej być przewiezionej ropy wynosi około 26.000 q.

Oddanie przedsiębiorstwa nastąpi według jednej z następujących dwóch alternatyw:

1. przedsiębiorca ma dostarczyć li tylko koni z usługą do beczkowozów, będących własnością c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie i przewozić ropę z dworca w Dolinie do c. k. saliny w Dolinie, albo

2. przedsiębiorca ma dostarczyć całych zaprzęgów t. j. koni z usługą łącznie z beczkowozami i przewozić ropę z dworca kolejowego w Dolinie do c. k. saliny w Dolinie, albo też

3. przedsiębiorca ma wykonać przewóz ropy własnymi zaprzęgami, we własnych beczkowozach z dworca kolejowego w Dolinie do c. k. saliny w Dolinie, łącznie z ogrzewaniem ropy w cysternach na dworcu kolejowym i spuszczeniem ropy w cysternach na dworcu kolejowym i spuszczeniem ropy z cystern kolejowych do swoich beczkowozów, tudzież spuszczeniem ropy z beczkowozów do zbiornika ziemnego na c. k. salinie w Dolinie.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 1 kor., zawierające żądaną cenę za przywóz 1 q ropy według alternatywy 1, 2 lub 3 na okres jedno, względnie dwu względnie trzechletni z załączeniem wadyum w wysokości 5 prc. od ceny oferty, względnie dowodu złożenia wadyum w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie, zestawione na formularzu, którego c. k. Zarząd salinarny bezpłatnie udziela, wnosić należy pod adresem c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na przedsiębiorstwo dowozu ropy, wewnątrz wadyum .... “ na ręce naczelnika wymienionego c. k. Zarządu salinarnego najpóźniej do 27 kwietnia 1911 godz. 11 przed południem.

Po terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione, komisyonalne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacyi o godz. 11 30 przed południem.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed licytacyą własnoręcznie podpisać mają, można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie w zwykłych godzinach urzędowych.

Warunków tych stronom się nie przesyła.

C. k. Zarząd salinarny.
Dolina, dnia 13 kwietnia 1911.

G. Z. E. 1892/10 (4232 2—3)

Versteigerungsedikt.

Auf Betreiben des Creditoren Vereines zum Schutze der Forderungen bei Insolvenzen findet am 26 April 1911 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 11 die Versteigerung der Realität E. Z. 149 der kat. Gemeinde Sufczyna bestehend aus Acker.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 3338 K bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 2225 K 34 h unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die hiemit genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchsauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 11 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken.

K. k. Bezirksgericht Abteilung IV.
Bircza, am 21 März 1911.

L. cz. E. 23 11 (3) (4084)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Liszkach odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 137 i 1/5 oraz 1/20 części realności lwh. 82 gm. Jezierzany składających się z budynków i gruntów.

Wartość 1000 kor.
Najniższa cena 666 kor. 66 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 23 marca 1911.

L. Nam. IX. b. 779 (4196 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w Brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1911 — 1913 odbędzie się dnia 27 kwietnia 1911 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą na drodze:

1. Bursztyn-Łopuszna 2271 kor. 76 hal.
2. Chodorów-Rohatyn 3250 kor. 35 hal.

Razem 5522 kor. 11 hal.

Rodzaj i rozmiar robót mających się wykonać w latach 1912 i 1913 będzie przedsiębiorcy podany z każdym z tych lat osobno.

Jako termin wykonania robót przeznaczonych na r. 1911 oznacza się 5 miesięcy od chwili oddania budowy do wykonania. Protokolarne oddanie budowy do wykonania odbędzie się najdalej do 15 czerwca 1911.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z planami i opisem robót mających się wykonać w roku 1911 wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na rok 1911 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą drogę osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka dróg, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej drogi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych dróg.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 27 kwietnia 1911 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Brzeżanach.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1637/10, E. 1857/10, E. 2149/10, E. 2210/10, E. 1898/10, 1739/10, E. 3312/10, E. 3313/10, E 3504/10, E. 182/11, E 284/11, E. 285/11, E. 286/11, E. 3882/10, E. 45/11, E. 64/11, E. 108/11, E. 236/11, E. 316/11, E. 521/11, E. 544/11, E. 569/11, E. 718/11, E. 940/11 (4151)

Zobowiązani Isak Pistyner i Freida Pistyner w Zabłotowie.

Edykt licytacyjny.

W powyższych sprawach egzekucyjnych sprzedane będą dnia 8 maja 1911 o godz. 9 rano w Zabłotowie w pomieszkaniu zobowiązanych w drodze publicznej licytacyi:

a) notor ssąco gazowy 80—100 F. P. wyrobu firmy Franzl i Ska we Wiedniu z odpowiednimi przyrządami do prowadzenia mechanicznej fabryki tkackiej;

b) urządzenie elektryczne tz. dynamo maszyna o sile 40 k. w., tj. kilowatt. 350 amperów i 115 woltów z akumulatorami i motorem elektrycznym do pędzenia młyna tudzież około 170 wypustków żarowych i lamp pokojowych;

c) urządzenie mechanicznej tkalni składającej się z 46 warsztatów tkackich, dalej maszyn do zwijania cewek;

d) wielka ilość płótna tz. Hauf-Garn-Leinwand;

e) większa ilość przędziwa;

f) większa ilość nici;

g) meble;

h) 30 beczek cementu;

i) sikawka.

Przedmioty te można oglądać dnia 5 maja 1911 między godziną 8 przed południem a 6 godz. wieczorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Zabłotów, dnia 27 marca 1911.

L. cz. E. 333/10 (16) (4305)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya:

a) realności obj. lwh. 82 gm. Siwka, składającej się z pgr. 1514, 1516 pastwiska obsz. 2 ar 16 m. pgr. 2265 role obsz. 26 ar 80 m.;

b) realności lwh. 917 gm. Siwka składającej się z pgr. 2419/2 rola obsz. 18 ar 56 m.;

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) 460 kor., ad b) 200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 306 kor. 33 hal., ad b) 133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tych nieruchomości, może każdy chęć kupna mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 1 marca 1911.

L. cz. E. 2428/10 (4) (4308)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 maja 1911 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności wyk. hip. 2 ks. gr. gm. Rożnów obj. składającej się z pgr. 3045, 3086/2, 3087, 3088/1, 3093/4.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1241 kor. 2 hal.

Najniższa cena wynosi 827 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom ustawy zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 24 marca 1911.

L. cz. E 2358/10 (4) (4306)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności lwh. 480 gm. Wojniłów składającej się z pgr. 3116, 243, 3228, 3560/83 role i pb. 339 obsz 4 ha 25 ar 96 m.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależytościami na 7100 kor.

Najniższa cena wynosi 4733 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 21 lutego 1911.

L. cz. E. 1034/10 (8) (4292)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie nieletnich Maryi Janickiej zam. Wynnyk i Warwary Wynnyk przez ojca i opiekuna Ołeksę Janickiego w Woronie odbędzie się dnia 8 maja 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya I. 2/3 części realności lwh. 363, II. 11/120 części realności lwh. 364 i III. 11/30 części realności lwh. 400 ks. gr. gm. Worona objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, ad I. na 434 kor. 66 hal., ad II. na 146 kor. 63 hal., ad III. na 839 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 289 kor. 78 hal., ad II. 97 kor. 76 hal., ad III. 559 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 11 marca 1911.

L. cz. E. 3203/10 (3) (3925)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Anton Jellinek et Sohn zastąpionej przez adw. dr. Smolenia odbędzie się dnia 9 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya połowy realności lwh. 499 gm. Chrzanów dłużnika Samuela Laubera własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z komórki.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7971 kor. 76 hal. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 3985 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 10 marca 1911.

L. cz. E. 3643/10 (4) (3926)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Matli Becker jako cessyonaryuszki Pawła i Maryi Wójcików odbędzie się dnia 9 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya 3/4 części realności lwh. 73 gm. Trzebionka objętej dłużnika Jana Głowacza syna Wojciecha własnej 3/4 części.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 5121 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 3414 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 11 marca 1911.

L. cz. E. VI. 4451/10 (5) (3982)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa odbędzie się dnia 9 maja 1911 o godz. 10 przed południem licytacya połowy realności lwh. 125 gm. Grabówka, składającej się z parceli bud. 209/2 i 211/5 i stojącego domu parterowego, drewnianego na pierwszej parceli.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3130 kor.

Najniższa cena wynosi 1565 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 20 lutego 1911.

L. cz. E. 190/11 (5) (4042)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Silberstein et Holzer sp. z ogr. por. w Krakowie zastąpionej przez adw. dr. Holzera w Rzeszowie odbędzie się dnia 9 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya połowy realności obj. lwh. 1658 i 1868 ks. gr. gm. kat. Zborów wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet, parkanu i mostku murowanego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) połowa lwh. 1658 ks. gr. gm. kat. Zborów na kwotę 4251 kor. 50 hal, b) połowa lwh. 1868 ks. gr. gm. Zborów z uwzględnieniem zaintabulowanej na karcie C służebności przepływu wody, który to ciężar ma być przyjęty przez nabywcę bez policzenia na cenę kupna na kwotę 70 kor., przynależność zaś realności ad a) na 77 kor., ad b) na 86 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi dla realności ad a) kwotę 2164 kor. 25 hal., dla realności ad b) kwotę 78 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 22 marca 1911.

L. cz. E. 2741/10 (7) (4281)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chodorowie odbędzie się dnia 27 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacya:

1. 1/4 z 6/12 części realności lwh. 5 ks. gr. Turzanowce,

2. 1/4 części realności lwh. 6 ks. gr. gm. Turzanowce,

3. 4/8 części realności 31 ks. gr. gm. Turzanowce,

4. 1/2 realności lwh. 108 ks. gr. gm. Borodczyce wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 612 kor. 50 hal., ad 2. na 950 kor., ad 3. na 7 kor., ad 4. na 550 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 408 kor. 33 hal., ad 2. 633 kor. 33 hal., ad 3. 4 kor. 67 hal., ad 4. 366 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 19 marca 1911.

L. cz. E. 303/11 (4) (4358)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Maryampolu odbędzie się dnia 2 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 licytacya:

a) 1/2 realności obj. lwh. 45 gm. Wodniki,

b) 1/2 realności obj. lwh. 129 tej gminy.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 892 kor. 50 hal., b) na 90 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 595 kor., ad b) 60 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 10 marca 1911.

L. cz. E. 56/10 (4287)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Silbera w Mielcu odbędzie się dnia 21 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 relicytacya realności lwh. 287 ks. gr. gm. Biały Bór, składającej się z parc. bud. l. 352 i z parc. grt. lk. 61, 62 o łącznym obszarze 1 ha. 68 a. 69 m² bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1767 kor.

Najniższa cena wynosi 884 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 21 marca 1911.

L. cz. E. 1232/10 (11) (4370)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 kwietnia 1911 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya 13/40 części realności objętej lwh. 97 ks. gr. gm. Witków nowy pierwotnie Biny Kandel w 4/40 częściach, a Majera Jakóba 2 im. Kandel w 9/40 częściach, a obecnie zobowiązanych Herscha Sigala i Kreindli Tenenbaum po połowie własnych, składającej się jedynie z pb. lkat. 106/1 o powierzchni 20 ar. 16 m² i znajdującego się na takowej nowego domu parterowego murowanego o 6 ubikacyach.

Nieruchomość ta względnie 13/40 części tej realności wystawione na licytacyę, są ocenione na 5226 kor.

Najniższa cena wynosi 2613 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 18 marca 1911.

L. cz. E. 2636/10 (8) (4298)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya:

1. 22/44 części realności lwh. 393 ks. gr. gm. Tuczne,
2. 12/36 części lwh. 388,
3. 192/396 części lwh. 389 i
4. 198/594 części realności lwh. 390 ks. gr. gm. Tuczne wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na: 1. 12/36 części realności lwh. 388 gminy Tuczne kwotę 586 kor. 66 hal., 2. 22/44 części realności lwh. 393 gminy Tuczne kwotę 25 kor., 3. 192/396 części realności lwh. 389 gminy Tuczne kwotę 420 kor., 4. 198/594 części realności lwh. 390 gminy Tuczne kwotę 800 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 391 kor. 11 hal., ad 2. 16 kor. 67 hal., ad 3. 280 kor., ad 4. 533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 14 marca 1911.

Ч. сп. E. 8/11 (6) (4304)

Дня 29 цьвітня 1911 о годинї 10 перед полуднем в низше означенім суді, комната ч. 15 відбуде ся переторг реальности вик. гіп. ч. 200 громади Підпечари складаючої ся з дому, парц. буд. 194/2 і парц. ґрунт. 721/1, 724, 727/2, 728/2 о обшарі 20 ар. 87 м.² зобовязаної маси спадкової бл. п. Андрія Веляника власної.

Продати ся мача недвижимість є оцінена на 1650 кор.

Найнизша подача виносить 1100 кор. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти вже усталені відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 14 підчас годин урядових.

Ц. к. повітовий суд, Відділ V.

Тисьмениця, дня 16 марта 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 4/9 CC. (134) (4176 3—3)

Edykt

W konkursie masy spadkowej bł. p. dr. Bernarda Wittlina adwokata krajowego w Kałuszu zatwierdził c. k. Sąd obwodowy Oddz. IV. w Stanisławowie jako konkursowy uchwałą z dnia 3 kwietnia 1911 l. cz. S. 4/9 (39) dokonany na dniu 24 lutego 1911 przez ogół wierzycieli wybór dr. Maksymiliana Finkelsteina adwokata krajowego w Kałuszu zarządcą masy w miejsce adwokata dr. Mieczysława Staneckiego, oraz wybór Lipy Hochmana kupca w Kałuszu zastępcą zarządcy masy w miejsce kand. adw. Szymona Łabenskiego.

Kałusz, dnia 7 kwietnia 1911.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/11 (1) (4262 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej b. p. Emanuela vel Jakóba Mendla Seemana.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego p. Pileckiego w Drohobyczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Jarosława Oleśnickiego adw. w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 18 kwietnia 1911 o godz. 9 przed połud. w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 5 czerwca 1911 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 5 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w siedzibie sądu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 5 kwietnia 1911.

L. cz. S. 6/10 kk. (20) (4361)

W konkursie Beily Spiegel nieprotokołowanej kupcowej w Husiatynie celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 18 kwietnia 1911, wyznacza się audyencyę na dzień 21 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie w biurze 9.

Husiatyn, dnia 28 marca 1911.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 823 (4157 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Urząd miejski w Tłumaczu rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 1000 kor. z prawem stabilizacyi po roku zadawalniającej próby, poboru trzech pięcioleci w wysokości 10 prc. ostatnio policzalnej płacy i prawem do emerytury.

Reflektanci zechcą swe podania zaopatrzone w wymagane § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 dz. ust. kraj. Nr. 17 alegata na ręce Urzędu miejskiego w Tłumaczu najpóźniej do dnia 30 kwietnia b. r. wnosić.

Urząd miejski.

Tłumacz, dnia 8 kwietnia 1911.

Lw. 44.409/1911 (4155 3—3)

Konkurs.

W celu nadania dwóch zapomóg, wynoszących jednorazowo po sto dwadzieścia (120) koron, z fundacyi dla sierot po wojskowych imienia Angeliki Hoffmann de Sternhort, sieroty po c. k. majorze, ogłasza się niniejszem konkurs.

O te jednorazowe zapomogi mogą się ubiegać tylko osoby płci żeńskiej, stanu wolnego, religii rzymsko-katolickiej, niezamożne i moralnie nieposzlakowane, osierocone po obojga rodzicach, a urodzone w Galicyi z małżeństwa osób stanu wojskowego, stopnia oficerskiego, od porucznika aż do majora włącznie. Osoba, która otrzymała zapomogę z niniejszej fundacyi jest wykluczona od udziału w dwóch bezpośrednio potem następujących nadaniach.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 30 kwietnia r. b. i załączyć do nich metryki śmierci obojga rodziców kandydatki, metrykę chrztu kandydatki, świadectwo moralności i świadectwo o stosunkach majątkowych kandydatki.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z
Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1911.

Piotrowski.

(4201 3—3)

Ogłoszenie.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Bolszowcach jest do obsadzenia z dniem 23 kwietnia 1911 posada stale zatrudnionego pomocnika kancelaryjnego.

Naczelnictwo.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 82/11 (2) (4254)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 80 часописи „Діло“ з дня 11 цьвітня 1911 під написею: „Дві конфіскати на одно і те саме число часописі“ містить в собі знамена провини з § 300 зак. кар. і проте управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 11 цьвітня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 13 цьвітня 1911.

Ч. сп. Пр. 79/11 (2) (4257)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 15 часописи „Громадский Голос“ з дня 10 цьвітня 1911 (наклад другий по конфіскаті) під написею: „Глупота прокураторів“ містить в собі знамена провини з § 491 зак. кар. і з арт. V. зак. 17 грудня 1862 Дпд. Нр. 8 з р. 1863 і проте управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 10 цьвітня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 13 цьвітня 1911.

Ч. сп. Пр. 80/11 (2) (4256)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 79 часописи „Діло“ з дня 10 цьвітня 1911 під написею: „Масовий процес українських студентів перед польским судом“ від „Передовсїм що до“ до „як тільки правди“ містить в собі знамена провини з § 300 зак. кар. і проте управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 10 цьвітня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 13 цьвітня 1911.

Ч. сп. Пр. 78/11 (2) (4258)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 15 часописи „Громадский Голос“ з дня 10 цьвітня 1911 під написем: 1. „Миросьови“, 2. „Похоронний марш російських революціонерів“, 3. „Польский суд“ від „Вистане здасть ся“ до кінця містить в собі знамена провинн з §§ 302 і 305 зак. кар. і проте управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 10 цьвітня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 13 цьвітня 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 99/11 (1) (4184 3—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Choma synowi Hrycia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Nastię Choma żonę Hrycia pozew o uznanie kontraktu kupna sprzedaży za nieważny.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 4 maja 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Chomy s. Hrycia ustanawia się p. Iwana Palanicę w Terpiłówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 29 marca 1911.

L. cz. Cw. 427/11 (3) (3974 3—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Szkutnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Powiatową Kasę oszczędności w Tarnobrzegu pozew o 960 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Szkutnika ustanawia się p. dr. Hanasiewicza adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Szkutnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 18 marca 1911.

L. 768/10 (4316)

Edykt.

Józef Kwapniewski adwokat w Pilźnie przesiedla się dnia 3 lipca 1911 do Radomyśla a jego substytutem ustanowiliśmy dr. Wilhelma Gucwę adwokata w Pilźnie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 6 kwietnia 1911.

L. 725/11 (4317)

Edykt.

Dr. Michał Ichheiser adwokat w Krakowie zmarł 18 marca 1911, a jego substytutem ustanowiliśmy dr. Jerzego Trammera adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 31 marca 1911.

L. 642/11 (4318)

Edykt.

Dr. Leon Reiner adwokat w Krakowie zmarł 17 marca 1911, a jego substytutem ustanowiliśmy dr. Dawida Süsskinda adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 21 marca 1911.

L. 625/11 (4319)

Edykt.

Emanuel Jarosław Jakubiczka adwokat w Zakliczynie przesiedla się 16 czerwca 1911 do Buska, a jego substytutem ustanowiono dr. Władysława Cygę adwokata w Brzesku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, 20 marca 1911.

L. Prez. 1357 (18/11) (3609 1—3)

Jego Ekscelencya pan prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej z dniem 22 maja 1911 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych radcę Dworu i prezydenta c. k. sądu obwodowego Artura Aulicha, a zastępcami przdwodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Bohdana Krynickiego, radców wyższego sądu krajowego Teofila Gielitowicza, Swiatosława Szankowskiego, Józefa Horitzę i radców sądu krajowego Fryderyka Bertoniego, Jana Vinzenza, Jana Schneidra, dr. Józefa Hanczakowskiego, Antoniego Starkiewicza i Klemensa Kulczyckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 23 marca 1911.

L. XVII. $\frac{5822}{70}$

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 8. do 15. kwietnia 1911.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Biała	Bestwina ob. dw. (1 zagr.), Dankowice (14 zagr.), Lipnik (1 zagr.), Mikuszowice (2 zagr.), Straconka (1 zagr.), Wilkowice (2 zagr.);
	Bóbrka	Bryńce zagórne (3 zagr.), Choderkowce (1 zagr.), Dźwinogród (1 zagr.), Kołohury (4 zagr.), Mühlbach (2 zagr.), Rehfeld (1 zagr.), Romanów (1 zagr), Sokołówka (13 zagr.);
	Borszczów	Bereżanka (3 zagr.), Borszczów gm. i ob. dw. (37 zagr.), Chudykowce gm i ob. dw. (2 zagr.), Cygany gm. i ob. dw. (65 zagr.), Dębówka gm. i ob. dw. (2 zagr.), Germakówka (1 zagr.), Głęboczek gm. i ob. dw. (60 zagr.), Gusztynek (1 zagr.), Iwanków (54 zagr.), Jezierzanka gm. i ob. dw. (72 zagr.), Jezierzany gm. i ob. dw. (73 zagr.), Kapuścińce (1 zagr.), Konstancya gm. i ob. dw. (20 zagr.), Korolówka (2 zagr.), Kozaczyzna (17 zagr.), Kudryńce gm. i ob. dw. (4 zagr.), Krzywcze dolne (3 zagr.), Łanowce gm. i ob. dw. (12 zagr.), Łosiacz gm. i ob. dw. (26 zagr.), Mielnica (4 zagr.), Oleksińce ob. dw. (1 zagr.), Piłatkowce gm. i ob. dw. (3 zagr.), Sapohów gm. i ob. dw. (3 zagr.), Skała gm. i ob. dw. (8 zagr.), Skowiatyn gm. i ob. dw. (3 zagr.), Szyszkowce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Tarnawka gm. i ob. dw. (7 zagr.), Wierzchniakowce (7 zagr.), Zbrzyż ob. dw. (1 zagr.), Zielińce (7 zagr.), Zwiahel (4 zagr.);
	Brzeżany	Łapszyn ob. dw. (2 zagr), Płaucza wielka gm. i ob. dw. (34 zagr.), Płotycza (1 zagr), Potutory ob. dw. (1 zagr.), Rybniki (1 zagr.), Sarańczuki ob. dw. (1 zagr.), Teofipólka gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Buczacz	Barysz (4 zagr.), Bobulińce (1 zagr.), Duliby gm. i ob. dw. (5 zagr.), Koropiec (2 zagr.), Petlikowce Stare ob. dw. (1 zagr), Potok złoty gm. i ob. dw. (16 zagr.), Półniki (1 zagr), Scianka (4 zagr.), Sokołów gm. i ob. dw. (4 zagr.), Weleśniów (1 zagr.), Zalesie (1 zagr.);
	Cieszanów	Krowica sama gm. i ob. dw. (14 zagr.), Krowica hołodowska ob. dw. (1 zagr.);
	Czortków	Antonów ob. dw. (1 zagr.), Białobożnica ob. dw. (1 zagr.), Czortków stary (2 zagr.), Dawidkowce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Kolendziany gm. i ob. dw. (3 zagr.), Szmańkowce (1 zagr.), Szmańkowczyki ob. dw. (1 zagr.), Ułaszkowce (2 zagr.), Wygnanka (4 zagr.), Zabłotówka (1 zagr.), Zalesie (3 zagr.);
	Dobromil	Dobromil (3 zagr.);
	Drohobycz	Łastówki (15 zagr.), Podbuż (1 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Bratkowice gm. i ob. dw. (2 zagr.), Kamienobród (1 zagr.), Kiernica gm. i ob. dw. (31 zagr.), Leśniowice (2 zagr.);
	Horodenka	Rakowiec (1 zagr.), Uniż gm. i ob. dw. (3 zagr.), Wierzbowce ob. dw. (1 zagr.), Żywaczów ob. dw. (1 zagr.);
	Husiatyn	Howiłów wielki (2 zagr.), Hryńkowce ob. dw. (1 zagr.), Husiatyn ob. dw. (1 zagr.), Kociubińce (3 zagr.), Kociubińczyki gm. i ob. dw. (13 zagr.), Kopyczyńce (1 zagr.), Krzyweńkie (1 zagr.), Oryszkowce (1 zagr.), Probużna ob. dw. (1 zagr.), Sidorów gm. i ob. dw. (6 zagr.), Siekierzyńce gm. i ob. dw. (7 zagr.), Suchodół gm. i ob. dw. (3 zagr.), Tłusteńkie gm. i ob. dw. (31 zagr.), Wasylków (2 zagr.), Żabińce (1 zagr.);
	Jarosław	Bobrówka gm. i ob. dw. (19 zagr.), Łazy (1 zagr.), Nienowice gm. i ob. dw. (9 zagr.), Radymno (2 zagr.), Święte (4 zagr.), Szówsko gm. i ob. dw. (9 zagr.), Tyniowice (1 zagr.);
	Jaworów	Starzyska ob. dw. (1 zagr.), Wola starzyska (1 zagr.);
	Kamionka str.	Niemiłów ob. dw. (1 zagr.), Pawłów ob. dw. (1 zagr.), Płowe (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Widełka (1 zagr.);
	Łańcut	Rakszawa (5 zagr.);
	Lwów	Brzuchowice gm. i ob. dw. (2 zagr.), Grzybowice (1 zagr.), Hermanów (2 zagr.), Hołosko wielkie (1 zagr.), Kozice gm. i ob. dw. (3 zagr.), Pasieki zubrzyckie gm. i ob. dw. (4 zagr.), Podborce ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Dołha mościska gm. i ob. dw. (3 zagr.), Krukienice ob. dw. (1 zagr.), Orchowice ob. dw. (1 zagr.), Pnikut ob. dw. (2 zagr.);
	Nadwórna	Nazawizów (3 zagr.);
	Podhajce	Chatki ob. dw. (1 zagr.), Kotuzów gm. i ob. dw. (5 zagr.), Wiśniowczyk gm. i ob. dw. (6 zagr.);
	Przemyśl	Kormanice (1 zagr.), Przemyśl (2 zagr.), Srednia ob. dw. (1 zagr.), Wola Krzywiecka (1 zagr.), Żurawica ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyślany	Łahodów (2 zagr.);
	Rohatyn	Sarnki górne ob. dw. (1 zagr.);
	Rudki	Andryanów (12 zagr.), Dubaniowice (2 zagr.), Laszki zawiązane (2 zagr.), Pohorce gm. i ob. dw. (8 zagr.);
	Rzeszów	Cierpisz (1 zagr.), Kraczkowa gm. i ob. dw. (3 zagr.), Krasne (1 zagr.), Rudna Mała gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Sambor	Czerchawa (16 zagr.), Czukiew (5 zagr.), Mrozowice (4 zagr.);
	Skałat	Biletówka ob. dw. (1 zagr.), Borki małe (3 zagr.), Chmieliska gm. i ob. dw. (5 zagr.), Eleonorówka (9 zagr.), Grzymałów (3 zagr.), Hlibów gm. i ob. dw. (5 zagr.), Kamionki (8 zagr.), Kąt (3 zagr.), Korszyłówka gm. i ob. dw. (2 zagr.), Krzywe ob. dw. (1 zagr.), Łuka mała ob. dw. (1 zagr.), Mazurówka gm. i ob. dw. (19 zagr.), Okno ob. dw. (1 zagr.), Podlesie (1 zagr.), Podwołoczyska (5 zagr.), Poznanka het. (3 zagr.), Przekalec (2 zagr.), Rosztowce ob. dw. (1 zagr.), Skałat gm. i ob. dw. (5 zagr.), Soroka gm. i ob. dw. (3 zagr.), Stary Skałat (8 zagr.), Supranówka gm. i ob. dw. (8 zagr.), Touste ob. dw. (1 zagr.), Zadniszówka (4 zagr);
	Skole	Hutar (4 zagr.), Tucholka (4 zagr.);
	Sokal	Bełz (2 zagr.), Boratyn (2 zagr.), Budynin (1 zagr.), Przemysłów (5 zagr.);
	Stary Sambor	Błczew Górna (1 zagr.), Wołcza dolna (1 zagr.);
	Stryj	Sokołów ob. dw. (1 zagr.);
	Strzyżów	Wyżne ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Tarnowska Wola (1 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków mały ob. dw. (1 zagr.), Czerniełów Mazowiecki ob. dw. (1 zagr.), Dołżanka (1 zagr.), Pleskowce (2 zagr.), Szlachcińce gm. i ob. dw. (4 zagr.), Stupki (2 zagr.), Wola mazowiecka ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Horyhlady (1 zagr.);
	Trembowla	Iwanówka gm. i ob. dw. (19 zagr.), Kobyłowłoki gm. i ob. dw. (26 zagr.), Plebanówka gm. i ob. dw. (4 zagr.), Podhajczyki justynowe gm. i ob. dw. (7 zagr.);
	Wadowice	Leńcze Górne ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Dźwiniacz ob. dw. (1 zagr.), Lisowce gm. i ob. dw. (7 zagr.), Nowosiółka Kostiukowa ob. dw. (1 zagr.), Szypowce ob. dw. (1 zagr.), Winiatyńce (1 zagr.);
	Zbaraż	Klebanówka (6 zagr.). Kuszlaki (9 zagr.), Kujdańce ob. dw. (1 zagr.), Romanowe Sioło gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Zborów	Kudynowce ob. dw. (1 zagr.), Mszana (3 zagr.), Zarudzie (1 zagr.);
	Żółkiew	Pieczychwosty (8 zagr.);
	Lwów (miasto)	Dzielnica III. (5 zagr.);
Wąglik	Łańcut	Sonina (1 zagr.);
	Podhajce	Rudniki (1 zagr.);
	Skałat	Magdalówka (3 zagr);
	Stary Sambor	Laszki Murowane ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Berezowica Wielka (1 zagr.), Grabowiec (2 zagr.);
	Tłumacz	Konstantynówka (1 zagr.), Krzywotuły Stare (1 zagr.), Ottynia (1 zagr.), Zakrzewce (1 zagr.);
	Turka	Matków (1 zagr.);
Nosacizna	Brody	Boratyn ob. dw. (1 zagr.), Ponikwa ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Turynka ob. dw. (1 zagr.);
Świerzb u koni	Borszczów	Babińce ad Krzywcze (3 zagr.);
	Brody	Lesznów gm. i ob. dw. (2 zagr.),
	Brzesko	Gnojnik (1 zagr.);
	Drohobycz	Borysław (4 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Rodatycze ob. dw. (1 zagr.);
	Jaworów	Ożomla ob. dw. (1 zagr.);
	Kamionka str.	Sieńków ob dw. (1 zagr.);
	Kraków	Łęg (1 zagr.), Mogiła (4 zagr.);
	Lisko	Huzele (1 zagr.), Lisko (1 zagr.);
	Lwów	Zamarstynów (1 zagr.);
	Przemyślany	Ciemierzyńce ob. dw. (1 zagr.);
	Skole	Grabowiec Skolski (4 zagr.);
	Turka	Turka (1 zagr.), Wysocko niżne (1 zagr.);
	Wieliczka	Bierzanów (4 zagr.), Byszyce (6 zagr.), Sygneczów (1 zagr.);
	Zborów	Hukałowce (2 zagr.);
	Złoczów	Kutkorz ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Butyny ob. dw. (1 zagr.);
Różyca świń	Jarosław	Ryszkowa Wola (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Widełka (2 zagr.);
	Strzyżów	Połomyja (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chmielów (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Dźwinogród (1 zagr.), Podjarków (1 zagr.), Wołowe ob. dw. (1 zagr.);
	Bochnia	Chrość (1 zagr.);
	Jarosław	Dobcza (9 zagr.), Dobra (6 zagr.);
	Jaworów	Krakowiec (4 zagr.), Nahaczów (5 zagr.), Wierzbiany (6 zagr.);
	Kamionka str.	Jabłonówka (12 zagr.);
	Kolbuszowa	Kopcie (1 zagr.), Kupno (3 zagr.);
	Kraków	Łuczanowice (2 zagr.);
	Łańcut	Wierzawice (1 zagr.);
	Przemyślany	Ładańce (7 zagr.), Peczenia (2 zagr.);
	Rawa ruska	Wulka mazowiecka (12 zagr.);
	Sokal	Tartakowiec (6 zagr.);
	Tarnopol	Czerniełów Maz. (1 zagr.);
	Zbaraż	Ochrymowce ob. dw. (1 zagr.);
	Złoczów	Olszanica (1 zagr.);
	Żółkiew	Artasów ob. dw. (3 zagr.), Czestynia (33 zagr.), Kulików (2 zagr.), Kunin (18 zagr.), Mosty wielkie (1 zagr.), Zwertów ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów (miasto)	Dzielnica III. (1 zagr.);
	Kraków (miasto)	Dzielnica XVII. (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Szelestnica	Dobromil	Sopotniki (1 zagr.);
	Tłumacz	Pałahicze (1 zagr.);
Wścieklizna	Drohobycz	Hubicze (1 zagr.);
	Husiatyn	Liczkowce;
	Jarosław	Adamówka ob. dw. (1 zagr.), Jarosław (7 zagr.);
	Jaworów	Swidnica (3 zagr.);
	Sambor	Uherce Zapłatyńskie;
	Stryj	Łany Sokołowskie (1 zagr.);
	Wadowice	Jaszczurowa (1 zagr.);
	Kraków (miasto)	Dzielnica IV.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. kwietnia 1911.

Za c. k. Namiestnika
Szeligowski w. r.

L. cz. C. I. 110/11 (2) (4043 3—3)

Edykt.

Przeciw Michajłowi Wołoszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żurawnie przez Iwana Sawczyna syna Onufrego pozew o uznanie prawa własności i wezwanie deklaracyi zdolnej do intabulacyi prawa własności parcel gruntowych lkat. 768 i 770 wchodzących w skład realności lwh. 768 ks. gr. gm. kat. Czerteż.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 11 maja 1911.

Celem strzeżenia praw Michajła Wołoszyna ustanawia się adw. dr. Maurycego Ruhrberga w Żurawnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michajła Wołoszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 8 kwietnia 1911.

L. cz. C. III. 127/11 (1) (4242 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Mendla Steinbacha w Magierowie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Abrahama Klahrfelda w Magierowie pozew o zapłatę 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 maja 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. dr. Witolda Kostórkiewicza w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niemirów, dnia 6 kwietnia 1911.

L. cz. C. 108/11 (1) (4289)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Kostykowi rolnikowi w Kormanicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Danka Darowskiego rolnika w Kormanicach pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 kwietnia 1911.

Celem strzeżenia praw Iwana Kostyka ustanawia się kuratorem Tomasza Ciehockiego z Niżankowic który zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, dnia 13 kwietnia 1911.

L. cz. C. I. 111/11 (1) (4191)

Edykt.

Przeciw Matijowi Andrejczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Andrija Hrehorczaka s. Semana pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 maja 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Matija Andrejczuka ustanawia się p. dr. Józefa Manna adw. w Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 7 kwietnia 1911.

L. cz. C. 124/11 (1) (4397)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Stadnikowi gospodarzowi w Grochowcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Katarzynę 1-o Staba 2-o Stadnik gospodynię w Grochowcach pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 kwietnia 1911 o godz. 8·30 rano, b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Stadnika ustanawia się kuratorem p. Maurycego Czoppa zastępcę c. k. notaryusza z Niżankowic.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Stadnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. C. VII. 63/11 (1), C. VII. 64/11 (1) i C. VII. 65/11 (1) (4302)

Edykt.

Przeciw Nykołajowi Gudziuk Mykiety, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez a) Stefana Weisa pozew o zapłatę kwoty 400 kor., b) Iwana Wasiuty pozew o zapłatę kwoty 280 kor., c) Ilka Szypczyki pozew o zapłatę kwoty 700 kor.

Na podstawie pozwów tych wyznaczoną została w tut. c. k. sądzie audyencya do ustnej rozprawy na dzień 18 kwietnia 1911 o godz. 11 rano, b. Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Nykołaja Gudziuk Mykiety ustanawia się p. dr. W. Rosenhecka adw. w Sniatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nykołaja Gudziuka Mykiety w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sniatyn, dnia 11 kwietnia 1911.

L. cz. C. 67/11 (1) (4353)

Edykt.

Przeciw Maciejowi Sprochowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Gabryela Knapczyka pozew o zeznanie kwitu ekstabulacyjnego na kwotę 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 kwietnia 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. Juliana Zagórowskiego w Czarnym Dunajcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, 3 kwietnia 1911.

L. cz. Cg. I. 75/11 (5) (4345)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Leistynie emer. c. k. urzędnikowi pocztowemu z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez adw. dr. Henryka Józefa Meyera pozew o zapłacenie kwoty 1906 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została I. audyencya na dzień 5 kwietnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się p. adw. dr. E. Goldhammera w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 30 marca 1911.

L. cz. C. II. 37/11 (4365 1—3)

Edykt.

Przeciw Joannie z Bierów Zalewskiej i Michalinie Bier przedtem w Germakówce, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Fedora Kosteckiego syna Bazylego w Germakówce pozew o oddanie posiadania.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 kwietnia 1911 o godz. 10 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kurandek ustanawia się p. adw. dr. Hryniewieckiego w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandki w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 27 marca 1911.

L. cz. C. I. 5/11 (1) (4357)

Edykt.

Przeciw niewiadomym Stanisławowi, Janowi, Katarzynie Ekiertom i Karolinie Szymańskiej wniósł Maciej Ekiert do sądu tutejszego pozow o zniesienie współwłasności, na który wyznaczono audyencyę na dzień 25 kwietnia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanowiono dr. Smulowicza adw. w Dukli kuratorem, który zastępować będzie pozwanych dopóki ci w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 12 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 137 i 138/11 (1) (4352)

Przeciw Stanisławowi Pelcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Katarzynę z Pelców Pelc pozew o 200 kor. i 182 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 27 kwietnia 1911 o godz. 10 rano do tego sądu b. Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Stanisława Pelca ustanawia się p. Romana Szczepanika wójta w Wityłowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 31 marca 1911.

L. cz. C. VI. 120/11 (2) (4356)

Edykt.

Przeciw Parasce Teliżyn z Rachini, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Mojżesza Weinberga pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 51 ks. gr. gm. Rachin.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 kwietnia 1911.

Celem strzeżenia praw Paraski Teliżyn ustanawia się p. dr. Wincentego Chmielewskiego adw. kraj. w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Paraskę Teliżon w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Dolina, dnia 11 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 81/11 (3) (4272)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Iwanciów s. Ilka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Eliasza Rechta pozew o zniesienie współwłasności ciał hip. obj. lwh. 174, 566 i 945 ks. gr. gm. Uciszków.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie rozprawa na dzień 26 kwietnia 1911 o godz. 10 rano, sala Nr. III. dom Werbera.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Iwanciów s. Ilka ustanawia się p. Michała Dmytrowa rolnika w Uciszkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 22 marca 1911.

L. cz. Cg. I. 103/11 (6) (3811)

Edykt.

Przeciw Izakowi, Saulowi, Ryfce i Nesche Dörflerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Herscha Bernhoffa i Modla Pritsch pozew o uznanie prawa dziedziczenia spadku po Róży Sauerberg 1-o Altmann false Buch 2-o Grabscheid.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 17 maja 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 92.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Fruchtmana w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stryj, dnia 27 marca 1911.

L. cz. C. 1/11 (4396)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Franciszkowi Krzyśce wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jana Gołdyna pozew o ojcostwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 26 kwietnia 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Franciszka Krzyśki ustanawia się p. dr. Przybyłę adw. w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 8 kwietnia 1911.

Ч. сп. Cґ. III. 95/11 (1) (4341)

Едикт.

Против Йосифови і Пляциди Соболевских, котрих місце побуту не є відоме вніс Миколай Лужецкій, власт. маєтности Туре в ц к. окружнім суді в Самборі позов о вичеркнене суми 4157 злр. 18 гр.

На підставі позву визначено перший день судовий на день 14 цьвітня 1911 о годині 8·30 перед полуднем.

Для стереженя прав незнаного з житя і місця побуту пізваних устанавляє ся пана др. Адольфа Круга, адвоката в Оамборі, куратором.

Тойже куратор буде своїх курандів в згаданій справі на їх небезпечність і кошта так довго заступати, аж они або в суді зголосять ся або виміняють повновластця.

Ц. к. суд окружний, Відділ III.
Самбір, дня 31 марта 1911.

Kuratele.

L. cz. L. 2/11 (5) (3074 2—3)

Edykt.

Katarzyna zam. Sowa uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Józefa Sawkę z Rudawki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 27 lutego 1911.

L. cz. P. XI. 41/11 (6) (3315)

Edykt.

Za głupkowatą uznano Denię Zgoba w Chomiakowie.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Zgobę w Chomiakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 10 lutego 1911.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 346/11 Стов. II. 104 (4020)

Оголошене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах Спілки ощадности і позичок в Кудринцях, стоваришаня зареєстрованого з необмеженою порукою дня 19 лютого 1911 в місце уступивших членів заряду Мірона Остафієва і Костя Яреми вибрано членами саряду сего стоваришеня Михайла Костину і Леона Антонюка сина Назара, господарів з Кудрин.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Тернопіль, дня 21 марта 1911.

Ч. сп. Фірм. 236/11 Стов. II. 155 (2904)

Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах Руского Повітового задаткового стоваришеня „Збруч“ зареєстрованого з обмеженою порукою в Гусятині відбувших ся дня 11 лютого 1911 в місце помершого члена заряду Антона Лопатиньского вибрано членом заряду Льва Василюка, господаря в Гусятині.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Тернопіль, дня 18 лютого 1911.

Ч. с. сп 238 11 Стов. VI. 90 (3656)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 16 марця 1911 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на загальних зборах членів „Товариства кредитового „Воскресене“ в Яжові Старім“ дня 19 лютого 1911 вибрано в місце уступившого члена заряду Федька Пристайка, членом заряду яко директора і справника Івана Бучка сина Стефана, господаря в Яжові старім

Перемишль, 27 марця 1911.

Ч. сп Фірм. 6/10 Стов III. 42 (2647)

Вписано до реєстру стоваришень зарібкових і господарских.

Місце осілости: Беско.

Фірма товариства: Спілка господарско-кредитова „Поміч“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Беску.

Час треваня: неограничений.

Цілею спілки єсть сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

Заряд складає ся з настоятеля, касиера і книговодця, котрих вибирають загальні збори з поміж членів спілки.

Перші загальні збори вибрали перший заряд:

1. Василия Роман, господара в Беску, яко настоятеля,

2. Павла Шурґот, господара в Беску, яко касиера,

3. Павла Бобак, рільника в Беску, яку книговодця.

Підписоване спілки: Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою (стампілю) фірми управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що при фірмі товариства уміщені будуть підписи двох членів управи і то єсть услівем важности зобовязань стоваришеня.

Всякі оголошеня до членів стоваришеня мають бути також через двох членів заряду підписувані.

До уміщованя оголошень служить табчиця над льокалем спілки, або одна з львівских часописей, котру означить управа заряду.

Загальні збори скликує ся письменним оголошенем, котре належить прибити на означеній на се таблици на льокали стоваришеня, або розіслати обіжником всім членам стоваришеня, одноразово оголосити в одній з львівских ґазет, котрую означить Надзираюча Рада (§ 44 з) в обох случаях що найменше на вісім днів перед речинцем загальних зборів.

Оден членьский уділ виносить десять корон. Кождвй член стоваришеня може мати більше уділів, число уділів необмежене.

Члени мають обовязок:

а) заплатити до каси стоваришеня що найменще оден уділ в сумі означеній сим статутом. Відповідати за зобовязаня стоваришеня не тілко своїм уділом але кромі того також дальшою квотою до (10) десять разової висоти заявленого уділу о скілко на покрите зобовязань товариства не вистарчалоби майно єго в разї ліквідациї або упалости стоваришеня,

в) придержувати ся постанов статута і рішеня загальних зборів стоваришеня та и загалї попирати діла стоваришеня.

Члени виступивші і виключені спадкоємці умерших членів відповідають за приняті обовязаня аж до дня виступленя, виключеня або смерти члена ще через рік наступуючий по упливі того року ділового в котрім виступлене виключене або смерть члена наступила. Длятого виплата їх уділів може наступити аж по упливі тоі однорічноі відвічательности

Ц. к. Суд окружний яко гадльовий
Відділ IV.

Сянок, дня 29 січня 1911.

Ч. сп. Фірм. 2043 Стов. IV. 178 (2958)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Львів.

Фірма звучить: Видавнича спілка „Діло“, реєстроване стоваришене з обмеженою порукою у Львові.

Дата статуту: Львів 28 вересня 1910.

Предмет підприємства: для переведеня своєї цїли буде стоваришене на спільний рахунок своїх членів і лише в їх хосен видавати дневники, часописи, книжки, брошури і в загалї всякі друковані твори, як також удержувати та провадити друкарнї, літоґрафії, переплетнї і книгарнї Рівнож буде стоваришене приймати капітали до опроцентованя в хосен своїх членів. Особи що не є членами стоваришеня суть виключені від участи в цїлях стоваришеня і від користий, які випливають для членів з дїяльности стоваришеня.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з голови і заступника голови, котрих вибирають загальні збори з поміж членів стоваришеня на протяг одного року і з шістьох членів та трех заступників членів вибираних через загальні збори з поміж членів стоваришеня на протяг трох лїт. Вибрані зістали: др. Володимир Охримович, адвокат у Львові, яко голова, др. Володимир Бачиньский, директор союза кредитового у Львові, заступником голови, яко члени: Александер Борковский, емер. директот ґімн. у Львові, о Дамян Лопатиньский, сьвященник у Львові, Ярослав Весоловский, редактор „Діла“ у Львові, Микола Заячківский, інспектор „Народної Торговлї“ у Львові, др. Евген Озаркевич, лікар у Львові, др. Евген Олесницкий, адвокат у Львові, а яко заступники членів др. Альфред Говикович, директор тов. „Земля“ у Львові, др. Дмитро Левицкий, канд. адв. у Львові і о Йосиф Фолис, парох в Скнилові.

Підпис фірми: під печаткою фірми умішені будуть підписи голови або заступника голови і одного члена управляючої Ради.

Оголошеня будуть поміщувані в одній з львівских часописий яку означить управляюча Рада.

Уділ членів: 100 кор.

Відвічальність до дворазової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 2 лютого 1911.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.

Львів, дня 29 січня 1911.

XX. Walne Zgromadzenie

Kasy oszczędności i pożyczek w Strusowie, Spółki zarejestrowanej z ograniczoną poręką,

odbędzie się

26 kwietnia b. r.

o godzinie 3 po południu w lokalu kasy.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniej lustracyi.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1910.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
5. Wybór 3 Dyrektorów na lat 6.
6. Wybór 3 członków Rady nadzorczej.
7. Wybór Komisyi rewizyjnej.
8. Wnioski członków.

B. Pellich, sekretarz. Ks. Jan Kielar, prezes.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 212/F. W. D. (1) (4315)

Rozpisanie ofert

na dostawę około 30 sztuk płacht nieprzemakalnych do przykrycia ładunków wagonowych.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych rozpisuje publiczną licytacyę na dostawę około 30 sztuk płacht nieprzemakalnych do przykrycia ładunków wozowych (Wagendeckplachen) na czas od 1 czerwca 1911 do 31 maja 1912.

Bliższe warunki zawarte są w formularzach ofertowych, które w tejże Dyrekcyi za zgłoszeniem będą wydawane i li tylko do wniesienia ofert mogą być użyte.

Po ostemplowaniu każdego arkusza marką stemplową na 1 koronę, należy ofertę w zapieczętowanej kopercie zaopatrzonej napisem: „Oferta na dostawę płacht nieprzemakalnych do nakrycia ładunków wozowych“, przesłać c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najdalej do 15 maja 1911 — 12 godziny w południe.

Równocześnie z ofertą należy nadesłać w odpowiedniej wielkości próbkę materyi, z jakiej płachty w razie przyjęcia oferty sporządzone będą.

Przesyłki te należy opłacić.

Otwarcie ofert odbędzie się 16 maja 1911 o 10 godzinie przed południem w budynku c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, przy której to czynności pp. oferenci mogą być obecni.

Oferty wniesione po upływie powyż wymienionego terminu, jakoteż oferty warunkom rozpisania nie odpowiadające, nie będą wcale uwzględnione.

W końcu zastrzega sobie podpisana Dyrekcya prawo nieuwzględnienia poszczególnych ofert bez podania powodu.

Stanisławów, w kwietniu 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Aktionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **am Samstag den 29 April 1911** um 10 Uhr vormittags im Saale des Österr. Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfindenden

55. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrates über die Geschäftsführung im Jahre 1910.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1910.
3. Antrag des Verwaltungsrates über die Verwendung des Reinerträgnisses.
4. Wahl des Revisions Ausschusses.
5. Wahlen in den Verwaltungsrat.

Jene Herren Aktionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Aktien bis inklusive 21 April 1911 in Wien** bei der k. k. priv. österreichischen Länderbank; in **Prag** bei der Filiale dieser Bank; in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Eskomptebank und der Filiale der k. k. priv. österreichischen Länderbank; in **Lemberg** bei der k. k. priv. galizischen Aktien Hypothekenbank; in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank; in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der deutschen Bank, der Nationalbank für Deutschland und der Bank für Handel und Industrie; in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank; in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank; in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris; in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank und der Filiale der k. k. priv. österreichischen Länderbank mittels doppelt auszufertigender Konsignationen (wozu Blankette bei den genannten Kassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

WIEN, im März 1911.

Dr. Verwaltungsrat.

(Nachdruck wird nicht honoriert.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.